PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 106 — ROK VII. CZWARTEK 19 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.

Pod sztandarami Lenina-Stalina — do zwycięstwa komunizmu

Historyczne osiągnięcia pokojowego budownictwa narodu radzieckiego

Komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu 5-letniego za lata 1946 — 1950

MOSKWA (PAP). — Ogłoszono tu komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania czwartego (pierwszego powojennego) planu 5-letniego ZSRR za lata 1946—1950.

Przyjęty przez Radę Najwyższą ZSRR w marcu 1946 roku powojenny plan 5-letni odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946—1950 został pomyślnie wykonany, a najważniejsze zadania planu wykonane zostały ze znaczną nadwyżką.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie przemysłu

Komunikat stwierdza, że w okresie minionych 5 lat osiągnięto wielkie sukcesy w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu ZSRR.

Plan 5-letni przewidywał, że produkcja globalna całego przemysłu ZSRR w roku 1950 (ostatnim roku pięciolatki) winna zwiększyć się o 48 proc. w porównaniu z przedwojennym rokiem 1940. **Faktycznie w 1950 roku produkcja przemysłowa wzrosła o 73 proc. w porównaniu z rokiem 1940.**

5-letni plan wykonany został w dziedzinie przemysłu ZSRR przedterminowo w ciągu czterech lat i trzech miesięcy.

Wytyczone przez plan 5-letni zadania na rok 1950 w zakresie globalnej produkcji przemysłowej zostały wykonane z nadwyżką w wysokości 17 proc.

Dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki współczesnej zapewniono dalsze podniesienie poziomu technicznego wszystkich gałęzi socjalistycznego przemysłu.

Hutnictwo

W dziedzinie hutnictwa żelaza wykonano z nadwyżką zadania planu 5-letniego co do wytopu stali i produkcji walcówki.

Ministerstwo Hutnictwa wykonało plan 5-letni wytopu surówki.

Globalna produkcja metali żelaznych w 1950 roku przekroczyła poziom przedwojenny o 45 proc., podczas gdy plan 5-letni stawiał zadanie przekroczenia tego poziomu o 35 proc.

Produkcja surówki zwiększyła się przy tym w porównaniu z poziomem przedwojennym o 29 proc., wytop stali — o 49 proc. i produkcja walcówki — o 59 proc.

Przemysł hutniczy południa, zniszczony całkowicie podczas wojny, odbudowany został na nowej bazie technicznej i produkuje więcej metali niż przed wojną.

Hutnictwo żelaza na wschodnich obszarach kraju rozwijało się w dalszym ciągu.

Na Uralu produkcja surówki zwiększyła się w 1950 roku, w porównaniu z 1940 rokiem, 2,6 razy, stali — 2,7 razy i produkcja walcówki — 2,8 razy.

W Syberii produkcja surówki zwiększyła się 1,2 razy, stali — 1,7 razy i walcówki — 2 razy.

Zorganizowano produkcję metali żelaznych w Azji Środkowej i na Zakaukaziu.

Pomimo przekroczenia planu produkcji stali i walcówki, produkcja metali żelaznych, zwłaszcza zaś niektórych rodzajów walcówki, nie nadąża za zwiększonymi potrzebami gospodarki narodowej.

W hutnictwie żelaza doskonaliła się technologia produkcji. Na szeroką skalę zastosowano mechanizację pracochłonnych i ciężkich robót oraz automatyzację procesów wytwórczych. Poprawiło się znacznie wykorzystanie urządzeń technicznych. **Tak więc w końcu 1950 roku w zakładach Ministerstwa Hutnictwa wykorzystanie przestrzeni użytkowej wielkich pieców zwiększyło się w porównaniu z 1940 rokiem o 25 proc., a wytop stali z 1 metra kwadratowego przestrzeni dna paleniska pieców martenowskich — o 33 proc.**

W dziedzinie hutnictwa metali kolorowych, dzięki budowie nowych kopalń rudy, wzbogacalni i zakładów przemysłowych, jak również dzięki ulepszeniu pracy czynnych już przedsiębiorstw, produkcja miedzi, aluminium, niklu, ołowiu, cynku oraz innych kolorowych i rzadkich metali znacznie przekroczyła poziom przedwojenny. Jednakże rosnące potrzeby gospodarki narodowej wymagają jeszcze szybszego wzrostu produkcji metali kolorowych.

Przemysł węglowy

5-letni plan wydobycia węgla wykonany został z nadwyżką. Wydobycie węgla w 1950 roku wyniosło 104 proc. w stosunku do zadań wytycznych przez plan 5-letni i zwiększyło się w porównaniu z poziomem przedwojennym o 57 proc. **Ustalony planem 5-letnim na rok 1950 poziom wydobycia węgla w kopalniach Ministerstwa Przemysłu Węglowego, osiągnięty został przedterminowo — w czwartym kwartale 1949 roku.** Odbudowano kopalnie węgla na obszarach, które ucierpiały w skutek wojny.

Kopalnie Donbasu dają węgla więcej niż przed wojną i więcej niż przewidywał plan 5-letni. **Donbas jest znowu największym i najbardziej zmechanizowanym zagłębiem węglowym kraju.**

Wydobycie węgla w Zagłębiu Podmoskiewskim zwiększyło się trzykrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Wraz z odbudową Donbasu i Zagłębia Podmoskiewskiego trwał rozwój przemysłu węglowego na Uralu, **w Zagłębiu Kuźnieckim, w Zagłębiu Karagandyjskim i na innych obszarach kraju.**

Na wschodzie w 1950 roku wydobyto węgla przeszło dwukrotnie więcej niż w okresie przedwojennym. Rozszerzona została znacznie nowa baza węglowa — **Zagłębie Pieczorskie.**

Doprowadzono do końca mechanizację procesów wrębywania, urobku i odstawy węgla, jak również mechanizację transportu podziemnego i załadowania węgla do wagonów kolejowych. Rozpoczęto prace zmierzające do przejścia na kompleksową mechanizację kopalń węglowych, wprowadzany jest system kierowania na odległość i automatycznego kierowania działaniem maszyn i mechanizmów.

Przemysł naftowy

Wykonano z nadwyżką zadania planu 5-letniego w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu naftowego. W 1950 roku wydobycie ropy naftowej wyniosło 107 proc., w stosunku do zadań wytyczonych przez plan 5-letni i było o 22 proc. większe niż przed wojną.

Dzięki skutecznemu wykonaniu prac geologiczno - badawczych wykryto i przygotowano do eksploatacji znaczne przemysłowe zasoby ropy naftowej i gazu. Wprowadzana jest na szeroką skalę nowa technika w dziedzinie wydobywania ropy naftowej, wiercenia szybów i przetwarzania ropy. Rozszerzono produkcję wysokooktanowych lotniczych materiałów pędnych i smarów lotniczych.

Szybki wzrost wydobywania ropy naftowej wymaga jednak jeszcze większego wzmocnienia tempa budowy nowych rafinerii. **Wzrosło poważnie znaczenie nowych pól naftowych na wschodzie. Powstały nowe wielkie tereny eksploatacji i rafinerii ropy w Baszkirskiej ASRR. Rozwija się szybko wydobywanie i przetwarzanie ropy naftowej w obwodzie kujbyszewskim, w Turkmeńskiej SRR, Uzbeckiej SRR i Kazachskiej SRR. Wykryto nowe wielkie źródła naftowe w Tatarskiej ASRR.**

Ciężar gatunkowy obszarów wschodnich w stosunku do globalnego wydobycia ropy naftowej w całym Związku Radzieckim zwiększył się **do 44 proc. w porównaniu z 12 proc. w 1940 r.**

Nastąpił dalszy rozwój przemysłu gazowego. **Zbudowano i uruchomiono gazociągi Saratów - Moskwa, Daszawa - Kijów i Kochla - Jarwe-Leningrad.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).



W Instytucie Astrofizyki w Paryżu rozpoczęły się 10 kwietnia obrady zarządu Światowej Federacji Pracowników Nauki. Na konferencję przybyło 30 delegatów reprezentujących 35 tysięcy uczonych różnych krajów świata. Na zdjęciu m. in. prof. Joliot-Curie

Wysokie odznaczenia państwowe dla osób zasłużonych w organizowaniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Dnia 17 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyła się uroczystość odznaczenia osób szczególnie zasłużonych w organizacji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W uroczystości udział wzięli: minister szkół wyższych i nauki, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju **Adam Rapacki**, wiceprzewodniczący PKOP — **prof. Leopold Infeld**, wiceprzewodniczący PKOP pos. **Stefan Ignar** oraz członek Komitetu Wykonawczego PKOP — **Leon Kruczkowski.**

Uroczystość zagaił min. Rapacki, który podkreślił olbrzymie znaczenie, jakie dla ruchu pokoju miał II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, na którym powołany został prawdziwy parlament pokoju — Światowa Rada Pokoju.

Zorganizowanie w Warszawie Kongresu w tak krótkim czasie stało się możliwe dzięki ogromnemu wysiłkowi tysięcy ludzi, spośród których szczególnie zasłużeni zostali odznaczeni Orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi. Kończąc, min. Rapacki podkreślił, że w obliczu zbliżającego się narodowego Plebiscytu Pokoju nastąpi dalszy wydatny wzrost aktywności polskich mas pracujących w walce o pokój i Plan 6-letni.

Następnie, w imieniu Prezydenta RP min. Rapacki udekorował Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski inż. Wacława Gawrońskiego i inż. Stanisława Zelenta, a Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski inż. Jerzego Boreckiego, Jarosława Bołdoka, Kazimierza Husarskiego, Zygmunta Kotarskiego, Edmunda Malanowskiego i inż. Jerzego Staniszkisa.

W dalszym ciągu uroczystości min. Rapacki wręczył 17 złotych krzyży zasługi, 113 srebrnych krzyży zasługi i 57 brązowych najbardziej zasłużonym plastykom, architektom, pracownikom telekomunikacji, radia i prasy, pracownikom Domu Słowa Polskiego oraz robotnikom, którzy przyczynili się do szybkiego i sprawnego zorganizowania II Światowego Kongresu Pokoju.

Po uroczystości min. Rapacki podejmował odznaczonych lampką wina.

ONZ - współodpowiedzialna za zbrodnie interwentów amerykańskich w Korei

Nota ministra spraw zagranicznych Pak Hen Ena

PEKIN (PAP). — Z Phenianu donoszą, że minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, **Pak Hen En,** wystosował w dniu 15 kwietnia do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa notę, w której czytamy m. in.:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej składał niejednokrotnie do ONZ protesty przeciwko zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych i przeciwko potwornym bestialstwom, dokonywanym w Korei przez Amerykanów i lisynmanowców.

ONZ, ignorując protesty rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, nie uczyniła nic, aby położyć kres bestialstwom amerykańskich interwentów, które wywołują słuszne oburzenie nie tylko narodu koreańskiego, lecz także demokratycznej opinii publicznej na całym świecie.

Z obszarów wyzwolonych spod okupacji nieprzyjaciela rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej otrzymuje doniesienia o bestialstwach, jakich dokonali tam interwenci amerykańscy. **Niezbite fakty przytoczone w tych doniesieniach dowodzą, że interwenci amerykańscy i znajdujące się pod ich kontrolą bandy lisynmanowskie prowadzą na okupowanych obszarach Korei politykę masowej zagłady spokojnej ludności.**

Okupanci mordują Koreańczyków wykłuwając im oczy, obcinając nosy, uszy i ręce, rozpruwając im brzuchy, przypalając czerwonym żelazem, rzucając ich pod czołgi lub zakopując żywcem do ziemi. Ze szczególnym sadyzmem torturowani i mordowani są członkowie Partii Pracy i innych demokratycznych organizacji społecznych, członkowie demokratycznych władz samorządowych i patrioci koreańscy. Ofiarami dzikiego zwyrodnienia Amerykanów i lisynmanowców są także tysiące koreańskich kobiet, dzieci i starców.

Interwenci amerykańscy dopuszczając się tych potwornych zbrodni usiłują zastraszyć naród koreański i złamać jego wolę oporu oraz pragnienie całkowitego wyzwolenia ojczyzny. **Wysiłki zbrodniarzy pozostają jednak daremne. Bestialstwa interwentów wywołują jedynie wzmagające się z każdym dniem oburzenie i nienawiść narodu koreańskiego do imperializmu amerykańskiego.**

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko bestialstwom interwentów i oświadcza, **że wraz z napastnikami amerykańskimi odpowiedzialność za zbrodnie dokonywane w Korei ponoszą również ci, którzy użyczają szyldu ONZ dla firmowania agresji amerykańskiej oraz popierają wysyłanie wojsk obcych do Korei.**

Jeżeli ONZ pragnie rzeczywiście służyć sprawie pokoju, to powinna położyć natychmiast kres zbrodniom imperialistów amerykańskich w Korei, ukarać przestępców wojennych, którzy są inicjatorami tych zbrodni, lub którzy je prowokują oraz zapewnić uregulowanie problemu koreańskiego zgodnie z wolą miłujących pokój narodów, wyrażoną w uchwałach pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej domaga się tego stanowczo.

Triumf socjalizmu i pokoju

„Podstawowe zadania nowego planu pięcioletniego polegają na tym, by odbudować zniszczone okręgi kraju, podnieść przemysł i rolnictwo do poziomu przedwojennego, a następnie przekroczyć ten poziom w mniejszym lub większym stopniu".

(Józef Stalin — z przemówienia z dnia 9 lutego 1946 r.)

Wskazania towarzysza Stalina, rozwinięte i sformułowane w szczegółach w pierwszym powojennym planie 5-letnim ZSRR (1946 — 1950) zostały przez naród radziecki z honorem wypełnione, a na najważniejszych odcinkach w znacznym stopniu przekroczone.

W pierwszym powojennym planie 5-letnim odbudowano, zbudowano od nowa i uruchomiono ponad 6 tys. (planowano 5.900) wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Całkowicie odbudowano a nawet rozbudowano przemysł na zrujnowanych ziemiach, które znajdowały się w okresie wojny pod okupacją hitlerowską.

W roku 1950 produkcja przemysłu radzieckiego wzrosła w porównaniu z poziomem roku 1940 — ostatniego roku przed wojną — o 73 procent, podczas gdy plan 5-letni przewidywał wzrost tylko o 48 proc. W szczególnie szybkim tempie rozwijał się przemysł wytwarzający środki produkcji, stanowiący podstawę dalszej rozbudowy wszystkich gałęzi gospodarki. Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 87 proc. (zamiast jak planowano o 70 proc.), węgla o 57 proc. (zamiast o 51 proc.), hutnictwa o 45 proc. (zamiast o 35 proc.), nafty o 22 proc. (zamiast o 14 proc.). Najsilniejszy wzrost zaznaczył się jednak w produkcji przemysłu maszynowego, którego wytwórczość w roku ubiegłym była o 130 proc. większa niż w roku 1940. W ten sposób Związek Radziecki stworzył sobie gigantyczny wprost park obrabiarek do metali, większy o 30 proc. od parku Stanów Zjednoczonych z roku 1940.

Wydatnie zwiększyła się również produkcja przemysłów zaspokajających bezpośrednie potrzeby społeczeństwa — włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, spożywczego itp.

Potężny rozwój przemysłu maszynowego i chemicznego umożliwił wyposażenie rolnictwa w nowoczesne środki produkcji, dzięki czemu rolnictwo socjalistyczne zwiększyło w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1940 zbiory zbóż o 345 mil. pudów, zwiększyło wydatnie uprawę pszenicy i roślin technicznych. Również przedwojenny poziom pogłowia bydła został przekroczony. Z nadwyżką wykonał także zadania planu radziecki transport, zaspokajając w pełni potrzeby gospodarki narodowej.

Wzrostowi ilościowemu towarzyszyły poważne przemiany jakościowe w gospodarce ZSRR, rozporządzającej coraz doskonalszą techniką i coraz liczniejszymi i lepiej przygotowanymi do realizacji swych zadań kadrami fachowców. Przemysł radziecki opanował metody produkcji setek nowych typów najnowocześniejszych i najwydajniejszych maszyn i urządzeń przemysłowych. We wszystkich dziedzinach gospodarki wydatnej poprawie uległo wykorzystanie maszyn i urządzeń, zwiększyła się szybkość przebiegu procesów produkcyjnych, wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 37 proc. (planowano wzrost o 36 proc.), konsekwentnie realizowano system oszczędnościowy. Wszystko to przyczyniło się do wykonania zadań planu 5-letniego w zakresie potanienia kosztów produkcji i usług tak, że oszczędności pokryły większą część olbrzymich nakładów inwestycyjnych pięciolatki.

Setki cyfr komunikatu Państwowej Komisji Planowania i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR charakteryzują wszechstronny rozwój gospodarczy socjalistycznego mocarstwa. Jednakże najbardziej wymowna, ilustrująca w sposób syntetyczny dynamikę radzieckiej gospodarki, to cyfra dotycząca dochodu narodowego, który w porównaniu z rokiem 1940 był w r. ub. o 64 proc. większy (przy planowanym wzroście o 38 proc.).

Prawie trzy - czwarte olbrzymiego dochodu narodowego obróciło państwo radzieckie na potrzeby obywateli. W okresie realizacji planu oddano do użytku 100 miln. metrów kw. odbudowanej i nowowybudowanej powierzchni mieszkaniowej w miastach i około 3 miln. domów wiejskich. Dzięki wielokrotnym zniżkom cen dochody ludności pracującej miast i wsi wzrosły w cenach porównywalnych w roku 1950 o 62 proc. w stosunku do roku 1940.

Wspaniałe osiągnięcia radzieckie nabierają jeszcze większej wymowy, jeśli przypomnieć niesłychane zniszczenia wojenne, jakich doznał Związek Radziecki, a ocenione na gigantyczną wprost sumę 679 miliardów rubli. „25 lat — jest to okres czasu, który Rosja będzie potrzebowała na odbudowanie tego, cośmy zniszczyli" — pisał w memorandum do Hitlera faszystowski marszałek Stuelpnagel. Jego przewidywania w pełni podzielali imperialiści anglosascy, liczący na poważne osłabienie Związku Radzieckiego w wyniku wojny.

Hitlerowcy i ich dzisiejsi anglosascy naśladowcy doznali jednak ciężkiego zawodu. Nie docenili w swych rachubach potężnych możliwości socjalistycznej gospodarki, nie docenili twórczego, płomiennego patriotyzmu ludzi radzieckich, ich niespożytej energii, zapału, talentów, bezgranicznego oddania sprawie budownictwa komunizmu i sławnej partii Lenina — Stalina. Trzech lat a nie dwudziestu pięciu potrzebowały narody radzieckie na naprawienie faszystowskiego dzieła zniszczenia, a w ciągu następnych dwóch lat potrafiły dźwignąć swoją gospodarkę do poziomu znacznie przewyższającego stan przedwojenny.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR jest powodem dumy i radości nie tylko społeczeństwa radzieckiego, lecz wszystkich ludzi postępu na całym świecie. Niesłychanie szybki, dynamiczny, potężniejący z roku na rok rozwój ekonomiki Związku Radzieckiego oznacza bowiem wydatne pomnożenie sił głównego szermierza i obrońcy, głównej ostoi pokoju w świecie.

Wyniki wykonania pierwszej 5-latki powojennej są znakomitym, nie odpartym dowodem wyższości pokojowej gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną. Który kraj kapitalistyczny w świecie potrafił w ciągu 5 lat powojennych zwiększyć produkcję przemysłową o 73 procent? Świat kapitalistyczny zna dziś tylko jedną drogę zwiększania produkcji — drogę zbrojeń, przygotowania wojny napastniczej i morderczego obniżania poziomu życia ludu pracującego. Związek Radziecki zaś pokazuje całemu światu — że lud pracujący, rozwijając produkcję pokojową — potrafi pozostawić daleko w tyle wszystkie wyniki osiągnięte przez najbardziej przodujące kraje kapitalistyczne.

Dziesiątki milionów ludzi w Polsce i we wszystkich krajach demokracji ludowej Europy i Azji czerpać będą z osiągnięć powojennej pięciolatki radzieckiej przykład i naukę, jak wzmacniać, rozwijać, usprawniać i dźwigać na wyższy poziom gospodarkę socjalistyczną, jak najlepiej wykorzystywać jej olbrzymie możliwości dla dobra swoich narodów i dla sprawy całej ludzkości — obrony trwałego pokoju.

Wspaniałe wyniki twardej a zarazem radosnej pracy ludzi radzieckich dodadzą bodźca masom pracującym państw kapitalistycznych do wzmożenia walki z imperialistycznymi przygotowaniami do wojny, ze spotęgowanym wyzyskiem i faszyzacją ich krajów. Pokażą raz jeszcze, do czego zdolny jest naród wyzwolony z jarzma kapitalistów, pracujący dla siebie i konsekwentnie kroczący drogą wytyczoną geniuszem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego
o wykonaniu planu 5-letniego za lata 1946–1950

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Rozwinęła się budowa przedsiębiorstw wytwarzających sztuczne paliwa płynne.

Produkcja energii elektrycznej

Z nadwyżką wykonano zadania planu 5-letniego w dziedzinie produkcji energii elektrycznej. Ustalony planem 5-letnim na r. 1950 poziom produkcji energii elektrycznej osiągnięty został przedterminowo w IV kwartale 1949 r. Produkcja energii elektrycznej w 1950 r. wyniosła 110 proc. w stosunku do zadań wytyczonych przez plan 5-letni i przekroczyła poziom 1940 r. o 87 proc.

Na obszarach, które ucierpiały wskutek wojny, wyprodukowano znacznie więcej energii elektrycznej niż w 1940 r.

Rozwinęła się na wielką skalę budowa Gorkowskiej Elektrowni Wodnej na Wołdze i Mołotowskiej Elektrowni Wodnej na Kamie. Zrealizowano budowę nowych elektrowni cieplnych oraz sieci elektrycznych i cieplnych.

W ciągu lat 1946 — 1950 zastosowano w pracy elektrowni najnowsze metody techniki energetycznej.

Zastosowano automatyzację procesów opalania i podsycania kotłów w elektrowniach. **Dwie trzecie rejonowych elektrowni wodnych ma zautomatyzowany system kierowania agregatami.**

Budownictwo maszyn

W dziedzinie budowy maszyn zadania planu 5-letniego w zakresie produkcji obrabiarek, maszyn, mechanizmów i przyrządów zostały wykonane z nadwyżką w wysokości 17 procent.

Produkcja przemysłu budowy maszyn w 1950 r. przekroczyła 2,3 razy poziom produkcji z 1940 r. Ustalony planem 5-letnim na r. 1950 poziom produkcji maszyn, urządzeń i przyrządów osiągnięty został przedterminowo w I kwartale 1950 r.

Wzrost produkcji maszyn i urządzeń odbywał się na nowej bazie technicznej.

W zakładach budowy maszyn — czytamy w komunikacie — rozpowszechniły się szeroko metody produkcji i procesy technologiczne o wysokiej wydajności: automatyczne i taśmowe linie potokowe dla obróbki części maszyn, spawanie za pomocą automatów i półautomatów, hartowanie metali za pomocą prądu o wysokiej częstotliwości.

W okresie planu 5-letniego przemysł budowy maszyn zasadniczo odnowił nomenklaturę produkcji. Wprowadzono około 250 nowych typów obrabiarek do skrawania metali o znaczeniu ogólnym, przeszło tysiąc typów obrabiarek specjalnych i agregatów, 23 typy automatów i półautomatów, 34 typy automatycznych urządzeń kowalskich i pras, potężne pneumatyczne maszyny formiarskie, maszyny do odlewania pod ciśnieniem i do odlewania metodą odśrodkową.

Stworzono 26 automatycznych linii obrabiarek i fabrykę automatyczną, wytwarzającą części samochodowe.

W 1950 r. produkcja urządzeń przemysłu hutniczego zwiększyła się w porównaniu z 1940 rokiem 4,8 razy, produkcja turbin parowych — 2,6 razy, produkcja urządzeń elektrycznych — 3 razy.

Dla przemysłu paliw wytwarzano kombajny węglowe, maszyny do ładowania minerałów i węgla, instalacje wiertnicze do głębokich wierceń ropy naftowej, potężne pompy błotne i wiele innych rodzajów urządzeń o wysokiej wydajności. Produkcja aparatury dla przemysłu naftowego zwiększyła się w 1950 r. 3-krotnie w porównaniu z 1940 r.

Na potrzeby transportu kolejowego zastosowano i zorganizowano produkcję nowych dalekobieżnych parowozów towarowych, elektrowozów, lokomotyw dieslowskich, wagonów-samowyładowujących się, metalowych wagonów - wywrotek i wagonów - chłodni oraz wagonów pasażerskich, wykonanych całkowicie z metalu.

Produkcja traktorów w 1950 r. w porównaniu z r. 1940 zwiększyła się 3,8 razy, kombajnów — 3,6 razy, pługów traktorowych — 3,1 razy, siewników traktorowych — 5,5 razy, kultywatorów traktorowych — 3,1 razy. Zastosowano i rozpoczęto produkować masowo przeszło 150 nowych maszyn rolniczych o wysokiej wydajności.

Jednakże osiągnięty poziom produkcji urządzeń energetycznych, ciężkich maszyn do skrawania metali oraz urządzeń kowalskich i pras, skomplikowanych urządzeń dla przemysłu naftowego i niektórych rodzajów przyrządów nie zaspokaja zwiększonych potrzeb gospodarki narodowej.

Przemysł chemiczny

W dziedzinie przemysłu chemicznego plan 5-letni wytyczył zadanie przekroczenia w 1950 r. przedwojennego poziomu produkcji półtora - krotnie. Faktycznie produkcja przemysłu chemicznego przewyższyła poziom przedwojenny 1,8 raza.

Przedwojenny poziom produkcji nawozów azotowych przekroczony został w 1950 r. — **2,2 razy**, a nawozów potasowych — **1,4 razy**, to jest więcej niż przewidywał to plan 5-letni. Produkcja nawozów fosfatowych zwiększyła się w 1950 r. w porównaniu z 1940 rokiem — **1,9 razy.**

Zwiększyła się również w porównaniu z poziomem przedwojennym produkcja kauczuku syntetycznego.

Znacznie rozszerzono produkcję i wprowadzono nowe rodzaje produkcji dla przemysłu włókien sztucznych, mas plastycznych, dla przemysłu lakierniczo - farbiarskiego, farmaceutycznego, i innych gałęzi przemysłu chemicznego. W zakresie produkcji barwników plan 5-letni wykonany został z nadwyżką. Wprowadzono produkcję kolorowej błony filmowej.

Materiały budowlane

Produkcja materiałów budowlanych przewyższyła poziom przedwojenny. Produkcja cementu zwiększyła się w 1950 r. w porównaniu z 1940 r. — 1,8 razy, produkcja szkła okiennego — 1,9 razy.

Przemysł lekki

W okresie od 1946 do 1950 r. nastąpowała szybka odbudowa i rozwój przemysłu włókienniczego, konfekcyjnego, trykotażowego, obuwianego i innych gałęzi lekkiego przemysłu. W 1950 r. produkcja tych gałęzi przemysłu zwiększyła się w porównaniu z 1940 r. o 17 proc.

Produkcja artykułów spożywczych

Produkcja podstawowych artykułów przemysłu spożywczego wzrosła znacznie w ciągu 5 lat.

W 1950 r. przedwojenny poziom produkcji tłuszczów zwierzęcych został przekroczony o 57 proc., tłuszczów roślinnych i innych o 10 proc., mięsa o 7 proc., połowy ryb zwiększyły się o 27 proc., produkcja wyrobów masarskich — o 20 proc., konserw — o 48 proc., cukru — o 17 proc., wyrobów cukierniczych — o 23 proc. i mydła — o 16 proc. Asortyment i jakość artykułów spożywczych uległy rozszerzeniu i poprawie.

W 1950 r. produkcja wyższych gatunków wyniosła 75 proc. całej produkcji masła śmietankowego i 42 proc. produkcji sera.

Wyrób produktów dietetycznych zwiększył się w porównaniu z poziomem przedwojennym **pięciokrotnie**, produktów przeznaczonych dla dzieci — **5,7 razy**, witamin — **10,4 razy.**

Zwiększenie majątku trwałego ZSRR

Produkcyjny majątek trwały całego przemysłu ZSRR, dzięki odbudowie, budowie i rekonstrukcji przedsiębiorstw wyposażonych w przodujące krajowe urządzenia techniczne zwiększył się w r. 1950 o 58 proc. w porównaniu z r. 1940. Ogólna ilość obrabiarek, dzięki uzupełnieniu jej nowymi, bardziej wydajnymi obrabiarkami zwiększyła się pod koniec okresu pięciolatki przeszło 2-krotnie w porównaniu z 1940 r.

Ilość używanej w przemyśle energii elektrycznej, przypadająca na jednego robotnika wzrosła w 1950 r. półtorakrotnie w porównaniu z 1940 r.

Wzrost wydajności pracy

Skuteczne zastosowanie nowej techniki umożliwiło dokonanie na wielką skalę dalszej technicznej renowacji gospodarki narodowej i podniesienie poziomu mechanizacji robót pracochłonnych i ciężkich. Równocześnie postęp techniczny, podniesienie kwalifikacji oraz inicjatywa twórcza robotników, inżynierów i techników **zapewniły znaczny wzrost wydajności pracy.** Wydajność pracy robotników w przemyśle **wzrosła w 1950 r., w porównaniu z przedwojennym rokiem 1940, o 37 proc.** zamiast 36 proc., jak to przewidywał plan 5-letni. Wydajność pracy w budownictwie w 1950 r. **przewyższyła o 23 proc.** poziom 1940 roku.

Dzięki lepszemu wykorzystaniu urządzeń technicznych w przemyśle, bardziej oszczędnemu wydatkowaniu surowców, paliwa i energii elektrycznej, zmniejszeniu strat i odpadków, podniesieniu wydajności pracy, przyspieszeniu obiegu środków obrotowych — **wykonane zostało zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej przewidziane planem 5-letnim na r. 1950.**

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie rolnictwa

W wyniku pomyślnego wykonania planu 5-letniego nastąpił nowy, potężny rozwój rolnictwa. W ciągu 5-latki wzrosła i jeszcze bardziej okrzepła społeczna gospodarka kołchozów, rozwinęła się baza materialno - techniczna rolnictwa, zwiększyła się rola ośrodków maszynowo - traktorowych w produkcji kołchozowej, przygotowano nowe, wykwalifikowane kadry organizatorów produkcji rolnej, wybitnych znawców uprawy roli, hodowli bydła i mechanizacji.

Uprawy zbożowe

Obszar zasiewu upraw zbożowych wzrósł w ciągu 5 lat o przeszło 20 proc. Ogółem zbiory zboża w roku 1950 przewyższyły poziom z roku 1940 o 345 milionów pudów, przy czym produkcja pszenicy wzrosła w porównaniu z poziomem przedwojennym o 376 milionów pudów. Zadanie planu 5-letniego w dziedzinie wydajności upraw zbożowych z 1 ha **wykonano z nadwyżką.** W latach 1949 — 1950 wydajność upraw zbożowych z 1 ha była **o 13 proc. wyższa** niż w roku 1940.

Uprawy techniczne

Obszar zasiewów upraw technicznych w ciągu 5 lat wzrósł o 59 proc., w tym bawełny o 91 proc., lnu długowłóknistego — o 90 proc., buraka cukrowego — o 57 proc., słonecznika — o 23 proc. **Ogółem zbiory bawełny wzrosły w ciągu 5 lat 2,9 razy, włókna lnu — przeszło 2 razy, buraka cukrowego — 2,7 razy, słonecznika — o 70 proc.** Poważnym brakiem w produkcji upraw rolnych są wciąż jeszcze znaczne straty przy zbiorze plonów, zwłaszcza — zboża, lnu długowłóknistego i buraka cukrowego.

Obszar uprawy warzyw i ziemniaków wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 5 proc. Globalne zaś zbiory ziemniaków w roku 1950 przewyższyły poziom przedwojenny o 21 proc.

W ciągu 5 lat dokonano znacznej pracy w zakresie dalszego wzmocnienia i rozszerzenia baz ziemniaczano - warzywnych wokół wielkich miast.

Obszar zasiewu roślin pastewnych w roku 1950 wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 15 proc., jednakże zadania planu 5-letniego w zakresie zwiększenia obszaru pod trawami wieloletnimi nie wykonano w całej pełni i produkcja paszy nie dotrzymuje kroku zwiększonemu zapotrzebowaniu hodowli.

Hodowla bydła

W dziedzinie hodowli bydła — zadania planu 5-letniego dotyczące zwiększenia pogłowia bydła stanowiącego własność kołchozów wykonano z nadwyżką. Przedwojenny poziom pogłowia bydła produktywnego i drobiu w kołchozach został znacznie przekroczony: **bydła rogatego — o 40 proc., owiec i kóz — o 63 proc., trzody chlewnej — o 49 proc., drobiu — 2-krotnie. We wszystkich kategoriach gospodarstw — kołchozach, sowchozach, u kołchoźników i gospodarzy indywidualnych, u robotników i pracowników umysłowych — ogólne pogłowie bydła produktywnego, które gwałtownie spadło w czasie wojny, osiągnęło poziom przedwojenny, a w r. 1950 w porównaniu z rokiem 1940 wzrosło o 4 proc., ilość zaś drobiu — o 14 proc.** W ciągu 5-latki w kołchozach i sowchozach dokonano znacznej pracy w zakresie hodowli bydła rasowego.

Mechanizacja rolnictwa

Wzrosło wyposażenie techniczne rolnictwa. **W ciągu 5 lat gospodarce rolnej dostarczono 536.000 traktorów w przeliczeniu na jednostkę o mocy 15 KM, 93.000 kombajnów zbożowych, 341.000 pługów traktorowych, 254.000 siewników traktorowych, 249.000 kultywatorów traktorowych i wiele innych maszyn służących do uprawy ziemi, siewu i sprzętu.** Jednocześnie nie nadąża się z zaopatrywaniem gospodarki rolnej w maszyny służące do sprzętu bawełny, lnu i konopi, buraka cukrowego, przetwórstwa paszy i mechanizacji pracochłonnych robót w hodowlanych fermach kołchozów i sowchozów. Dokonano znacznej pracy w zakresie elektryfikacji kołchozów, ośrodków maszynowo - traktorowych i sowchozów. **Moc elektrowni wiejskich do końca 1950 r. wzrosła w porównaniu z rokiem 1940 — 2,8 razy.**

Podniesienie kultury upraw

Uzyskano poważne sukcesy w dziedzinie podniesienia kultury rolnictwa: podjęto zakrojone na szeroką skalę prace nad wprowadzeniem i zastosowaniem odpowiednich trawopolnych płodozmianów zbożowych i pastewnych w kołchozach i sowchozach. **W roku 1950 w kołchozach zaorano traktorami przeszło 90 proc.** wszystkich czarnych ugorów i ziemi pod oziminę, siew kwalifikowanymi nasionami zbóż wzrósł w ciągu 5 lat o 64 proc., kwalifikowanej zaś pszenicy — zwiększył się 2 razy, w roku 1950 zebrano przy pomocy kombajnów uprawy zbożowe z połowy całej powierzchni zasiewu.

Pasy leśne

Pomyślnie wykonywany jest **plan sadzenia ochronnych pasów leśnych.** Kołchozy, sowchozy, ośrodki maszynowo - traktorowe, gospodarstwa leśne i ośrodki sadzenia lasów, realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody, **zasadziły i zasiały ochronne pasy leśne na obszarze 1.350.000 ha,** z czego w 1950 roku — na obszarze 760 tysięcy ha.

Rozwój socjalistycznej produkcji rolnej

Wykonano zadania planu 5-letniego w dziedzinie budownictwa sowchozowego. W ciągu 5 lat sowchozy znacznie rozszerzyły obszar zasiewu upraw rolnych. Wydajność upraw zbożowych z 1 ha w roku 1950 przewyższyła wydajność w roku 1940 o 16 proc. W sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR w zasadzie zakończono mechanizację robót polnych.

Gospodarstwom chłopskim Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Mołdawskiej SRR oraz zachodnich obwodów Ukraińskiej i Białoruskiej SRR, które znajdowały się pod okupacją niemiecką, Związek Radziecki udzielił wydatnej pomocy produkcyjnej w dziedzinie umocnienia spółdzielczości rolnej, organizowania ośrodków maszynowo - traktorowych, dostawy traktorów i maszyn, nawozów sztucznych oraz w dziedzinie przyznawania im kredytów. Pod koniec planu 5-letniego na obszarach tych zakończono w zasadzie kolektywizację gospodarstw chłopskich na zasadzie dobrowolności.

Rozwój socjalistycznej produkcji rolnej, jej wysoka towarowość umożliwiły zabezpieczenie zwiększonego zapotrzebowania ludności na chleb, mięso, mleko i inne produkty spożywcze oraz zwiększenie dochodów kołchozów i kołchoźników. Wzrost produkcji upraw zbożowych i technicznych oraz rozwój produkcji hodowlanej stworzyły trwałą bazę surowcową dla dalszego rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie transportu i łączności

Transport kolejowy w okresie 5-latki zaspokoił wzrastające zapotrzebowanie gospodarki narodowej w dziedzinie przewozu. **Ustalone na rok 1950 zadanie w zakresie przewozu ładunków w transporcie kolejowym zostało wykonane z nadwyżką 13 proc. Przeciętny załadunek na dobę w kolejnictwie stanowił w 1950 roku 121 proc. poziomu z 1940 r. i 103 proc. zadania planu 5-letniego.** W rezultacie zastosowania przodujących metod pracy i nowej techniki znacznie polepszyło się wykorzystanie środków technicznych w kolejnictwie. **W roku 1950 ładunek wagonu towarowego wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 14 proc.**

Decydującym zadaniem 5-latki powojennej była **likwidacja wielkich zniszczeń które wojna wyrządziła transportowi kolejowemu.** Wykonane w ciągu 5 lat roboty w dziedzinie odbudowy równoległych torów, mostów, stacji i węzłów kolejowych zapewniły nieodzowną zdolność przepustową na głównych liniach kolejowych. W znacznym stopniu odnowiono i uzupełniono tabor lokomotyw parowozami nowych serii, lokomotywami dieslowskimi i elektrowozami, jak również tabor wagonów. Zbudowano nowe linie kolejowe, zwłaszcza w rejonach północnych oraz w Azji Środkowej. Zelektryfikowano szereg linii kolejowych na Uralu, na Zakaukaziu i w Krzywym Rogu oraz podmiejskie odcinki węzłów kolejowych Moskwy, Leningradu, Rygi, Kijowa, Baku i Tallina. Jednak że zadanie planu 5-letniego w dziedzinie odbudowy i budowy linii kolejowych, mostów, dworców i węzłów kolejowych nie zostało w całej pełni wykonane.

Przewóz ładunków w transporcie rzecznym w roku 1950 przekroczył poziom 1940 roku o 26 proc., nie osiągnął jednak poziomu ustalonego w planie 5-letnim. Polepszono wykorzystywanie Wołgi i jej dopływów dla celów transportowych, jak również rzek syberyjskich i północnych. Odbudowano Białomorsko - Bałtycki Kanał im. Stalina oraz szlak wodny Dniepr - Bug, jak również porty rzeczne.

Przewóz ładunków w transporcie morskim wzrósł w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 o 65 proc. Zdolność produkcyjna zakładów remontu statków i warsztatów okrętowych Ministerstwa Floty Morskiej zwiększyła się w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 przeszło 2-krotnie, a ilość urządzeń do podnoszenia statków — 1,6 razy.

Przewóz ładunków w transporcie samochodowym wzrósł w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 — 2,3 razy. Zbudowano 16.000 km. dróg samochodowych o twardej nawierzchni. Oddano do użytku magistralę samochodową Moskwa — Symferopol. Sieć dróg samochodowych z ulepszoną nawierzchnią była pod koniec 5-latki 2,5 razy większa niż przed wojną.

W okresie 5-latki odbudowano środki łączności i radio oraz zapewniono ich dalszy rozwój na bazie nowej techniki. Moc stacji telefonicznych przekroczyła poziom przedwojenny. **Plan budowy stacji radiowych wykonany został w ciągu 5-latki z nadwyżką 39 proc.** Wzrosła sieć radioodbiorcza. Plan odbudowy i przeprowadzenia kabla magistralnego przekroczony został w ciągu 5 lat o 23 proc. **Długość pocztowych linii lotniczych w porównaniu z rokiem 1940 wzrosła 2,3 razy.**

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie dochodu narodowego i budżetu państwowego

Zadanie planu 5-letniego w zakresie zwiększenia dochodu narodowego wykonano ze znaczną nadwyżką. Plan 5-letni wysunął zadanie przekroczenia przedwojennego poziomu dochodu narodowego o 38 proc. **Faktycznie dochód narodowy zwiększył się w roku 1950 w stosunku do roku 1940, w cenach porównywalnych, o 64 proc.** Wzrost dochodu narodowego umożliwił znaczną poprawę sytuacji materialnej robotników, chłopów i inteligencji, dokonanie wielkich inwestycji kapitałowych w gospodarkę narodową oraz nagromadzenie niezbędnych państwowych rezerw materiałowych i żywnościowych.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych przeszło połowę dochodu narodowego przywłaszcza klasa kapitalistów, w Związku Radzieckim cały dochód narodowy należy do mas pracujących. **Masy pracujące ZSRR otrzymały przy tym w roku 1950, dla zaspokojenia swych osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych, 74 proc. dochodu narodowego, zaś 26 proc. dochodu narodowego pozostało w dyspozycji państwa, kołchozów i organizacji spółdzielczych dla rozszerzenia produkcji socjalistycznej oraz na inne potrzeby ogólnopaństwowe i społeczne.** Dzięki wzrostowi dochodu narodowego budżet państwowy wykonywany był rok rocznie z nadwyżką dochodów nad wydatkami. W wydatkach budżetu państwowego stale wzrastał udział wydatków na finansowanie gospodarki narodowej i budownictwo społeczno - kulturalne.

W wyniku wzrostu dochodu narodowego i pomyślnego wykonania budżetu państwowego, plan 5-letni w zakresie inwestycji w gospodarkę narodową wykonany został z nadwyżką 22 proc. W latach 1946 — 1950 odbudowano, zbudowano i oddano do użytku przeszło **6.000 przedsiębiorstw przemysłowych,** nie licząc drobnych przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i kołchozowych.

Z tych samych przyczyn można było w grudniu 1947 r. przeprowadzić reformę walutową oraz znieść system kartkowy na wszystkie artykuły spożywcze i towary przemysłowe. **W latach 1947 — 1950 3-krotnie dokonano obniżki cen towarów masowego spożycia i przygotowano warunki dokonania z dniem 1 marca 1951 r. nowej obniżki cen.** Zapewniło to poważny wzrost realnej płacy robotników, urzędników i inteligencji pracującej oraz zmniejszenie wydatków chłopów na zakup towarów przemysłowych, które potaniały, doprowadziło do dalszego wzmocnienia rubla, podniesienia jego zdolności nabywczej oraz polepszenia kursu rubla radzieckiego w stosunku do walut obcych.

Wykonanie planu 5-letniego w dziedzinie podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego

W Związku Radzieckim nie było i nie ma bezrobocia. Po zakończeniu Wielkiej Wojny Narodowej wszystkim zdemobilizowanym z Radzieckiej Armii i Marynarki Wojennej zapewniono w całej pełni pracę, odpowiadającą ich kwalifikacjom i specjalności. **Liczebność robotników i urzędników w gospodarce narodowej ZSRR w końcu 1950 r. wynosiła 39,2 miliona osób i wzrosła w porównaniu z liczebnością w końcu roku 1940 o 7,7 miliona osób.**

Poprawa sytuacji materialnej ludności

Polepszyła się sytuacja materialna ludności ZSRR, co znalazło wyraz we wzroście pieniężnych i realnych płac robotników i urzędników oraz w zwiększeniu dochodów chłopów, płynących zarówno ze społecznej gospodarki kołchozów, jak również z gospodarki przyzagrodowej i indywidualnej. **Ogólna suma dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów wzrosła w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940, w cenach porównywalnych, o 62 procent.**

Zwiększenie wydatków na potrzeby kulturalno-oświatowe

Znacznie zwiększyły się wydatki państwa na potrzeby kulturalno - społeczne mas pracujących. Ludność otrzymała na koszt państwa zasiłki i renty z tytułu ubezpieczeń społecznych robotników i urzędników, emerytury z tytułu ubezpieczeń, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych i domów dziecka, zasiłki dla matek posiadających liczne potomstwo i dla matek samotnych, bezpłatną pomoc lekarską, bezpłatne nauczanie i podwyższanie na koszt państwa kwalifikacji ludzi pracy, stypendia dla uczących się oraz szereg innych zasiłków i ulg. Ponadto wszyscy robotnicy i urzędnicy otrzymywali co roku płatne urlopy na okres co najmniej dwóch tygodni, a pracownicy szeregu zawodów — dłuższe urlopy. **W roku 1950 ludność otrzymała z tytułu wymienionych wyżej zasiłków i ulg wypłacanych na koszt państwa sumę przekraczającą 120 miliardów rubli, tj. 3 razy więcej niż w roku 1940.**

Dalszy rozkwit kultury, nauki i sztuki

W okresie powojennym jednocześnie z podnoszeniem się stopy życiowej narodu nastąpił dalszy rozkwit kultury, nauki i sztuki.

Liczba uczniów uczęszczających do szkół podstawowych, siedmioletnich i średnich, do szkół technicz-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

ŻYCIE PARTII

Komitet Gminny w Głuchowie kieruje akcją siewną

W osiemnastu gromadach gminy Głuchów w pow. skierniewickim akcja siewna jest już w pełnym toku. Na terenach wyżej położonych orka i siew są już na ukończeniu. Pamiętał o tym Komitet Gminny, pamiętała Gminna Rada Narodowa. Już na długo przed tym nim wyruszono w pole, jeszcze wtedy kiedy prószył śnieg, a po niebie przewalały się ciężkie chmury, radzono nad przygotowaniami do akcji siewnej. Troszczono się o wszystko — o kredyty, o odpowiednie ilości nawozów sztucznych, o ziarno siewne. Kiedy były już zapewnione odpowiednie przydziały, pomyślano o uświadomieniu rolników odnośnie terminowego przeprowadzenia siewów.

Wtedy to wyłoniły się trudności. Spowodowane były tym, że **w 6 gromadach gminy Głuchów dotychczas nie założono grup kandydackich.** Komitet Gminny wykazywał niedostateczną troskę o likwidację białych plam na swym terenie. Członkowie Komitetu z sekretarzem tow. Lewandowskim na czele przekonali się, że **sprawa założenia grup kandydackich we wszystkich gromadach — to sprawa terminowego i pomyślnego przeprowadzenia wszystkich akcji w terenie.**

Tymczasem jednak trzeba było szukać innych sposobów dotarcia do szerokich mas chłopskich. Na posiedzeniu Komitetu Gminnego udzielono konkretnych wytycznych członkom partii pracującym w GRN, w LK i ZMP. Towarzysze ci przenieśli z kolei uchwały KG do swych organizacji masowych. Następnie na wspólnym zebraniu członków PZPR i ZSL kilku aktywistów ZSL ob. ob. Olechnowicz, Jarecki, Głuszek i inni zobowiązali się wyjaśniać chłopom znaczenie akcji siewnej.

Kiedy zmobilizowano już organizacje partyjne i masowe, kiedy w teren ruszyli agitatorzy, ZMP-owcy, ZSL-owcy i aktywiści Kół Gospodyń Wiejskich, można było już ustalić kalendarzyk zebrań gromadzkich. **Zebrania odbyły się we wszystkich gromadach.** Frekwencja była duża. Przykładem dobrej pracy agitatorów może być fakt, że dzięki ich działalności na zebraniu gromadzkim w Celigowie chłopi rzucili hasło przedterminowego zakończenia akcji siewnej, wzywając gromadę Prusy do współzawodnictwa. Mieszkańcy Prus wezwanie przyjęli i z kolei wezwali do współzawodnictwa inne gromady, które szybko odpowiedziały na apel. **W ten sposób, dzięki rozwijającemu się współzawodnictwu, we wszystkich gromadach rozgorzała walka o jak najszybsze i jak najlepsze przeprowadzenie siewu. Wszystkie gromady gminy Głuchów przystąpiły do współzawodnictwa, deklarując to jako Czyn 1-Majowy.**

Przed Komitetem Gminnym stanęło więc zadanie: **uczynić wszystko, aby zobowiązania chłopów zostały wykonane.**

Przede wszystkim więc wynikła potrzeba **dokładnego rozplanowania pomocy sąsiedzkiej.** Komitet Gminny dokładnie zanalizował teren i wybrał 43 mało i średniorolnych chłopów przydzielając im do pomocy sąsiedzkiej 47 rolników. Dzięki opracowaniu planu, każdy biedny chłop wie od kogo ma żądać pomocy. **Kontrolę wykonania planu pomocy sąsiedzkiej powierzono agitatorom, których zadaniem jest również wskazywać chłopom na konieczność korzystania z maszyn Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego.**

Na szczególne trudności napotyka na terenie gminy wykonanie kontraktacji lnu i rzepaku. Chłopi w dużych ilościach kontraktują buraki cukrowe, ziemniaki i zboże, przekraczając wysoko plan. Niechętnie jednak uprawiają rośliny przemysłowe. **I tutaj instruktor rolny KG, agitatorzy i cała organizacja partyjna, nie dość pracowali nad spopularyzowaniem upraw tak ważnych dla naszego przemysłu surowców — jak len i rzepak.**

Ten błąd trzeba będzie naprawić, bo możliwości jeszcze istnieją. Wiosenna akcja siewna jeszcze nie została zakończona. Jeśli KG potrafi uruchomić cały aparat partyjny, ZSL, ZMP i Koła Gospodyń Wiejskich, tak jak to zrobił w celu przyspieszenia akcji siewnej, będzie można jeszcze naprawić braki w planie kontraktacji płodów rolnych.

J. BUDZIŃSKI

W ósmą rocznicę powstania w getcie warszawskim

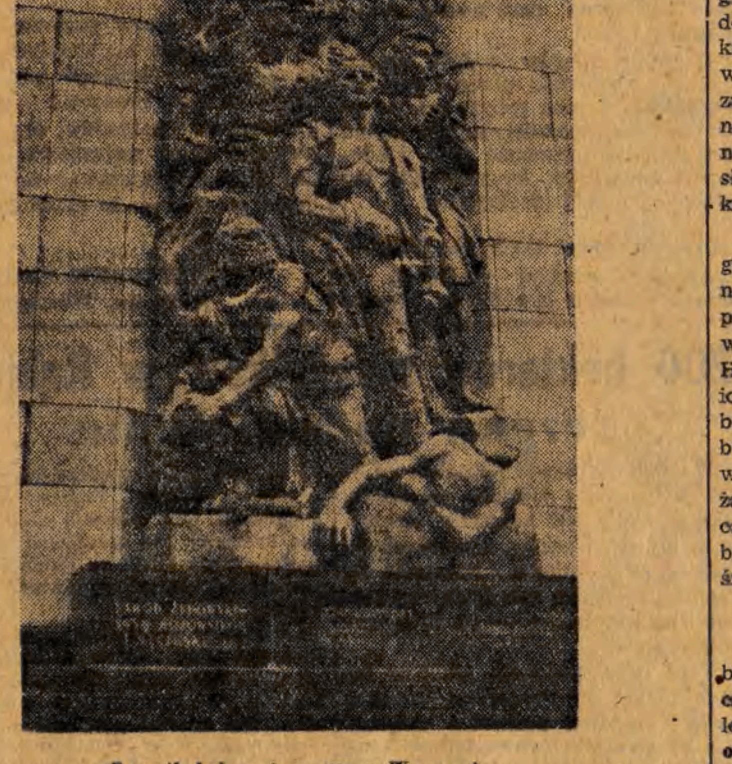
Powstanie w getcie warszawskim wybuchło 8 lat temu, **19 kwietnia 1943 r.**

Hitlerowcy sądzili, że uda im się w ciągu 3 dni zlikwidować opór. Powstanie trwało jednak **2 miesiące.**

Hitlerowcy przypuszczali, że sam strach przed potężną machiną policyjno - esesowskiego państwa rzuci ludność żydowską na kolana przed nimi. Napotkali jednak na zbrojny opór ludności oraz Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB) i musieli wprowadzić do boju — tak jak w regularnej bitwie na froncie — wozy pancerne, czołgi, miotacze ognia i nawet samoloty. Ponad 2 tys. żołnierzy hitlerowskich różnego rodzaju broni i 36 oficerów brało udział w tych walkach.

Hitlerowcy mniemali, że wtargnąwszy oskrzydlającym manewrem do getta jednocześnie z trzech punktów miasta, błyskawicznie zlikwidują ludność żydowską. Musieli jednak niebawem zrezygnować z taktyki błyskawicznej ofensywy i przejść do taktyki regularnego blokowania każdej pozycji powstańczej i zdobywania kolejno domu za domem, bunkru za bunkrem. Później zastosowali taktykę wypalania całych bloków ze wszystkim, co znajdowało się w nich.

Walka ludności żydowskiej w getcie jest jeszcze jednym doświadczeniem, które pokazuje tępakom imperialistycznym, grającym na najniższych instynktach człowieka i depczącym jego godność, ile siły oporu, ile wytrwałości bojowej potrafi wydobyć z siebie bohaterskie męstwo nawet drobnych grupek bojowców, jeśli przyświeca im świadomość **walki o słuszny, sprawiedliwy i wzniosły cel.**



Pomnik bohaterów getta w Warszawie

* * *

Hitlerowcy stosowali wobec żydowskiej ludności getta metody wymyślnych **tortur, morderstw i równania z ziemią całych dzielnic mieszkaniowych.** Był to **wstęp do fizycznego wyniszczenia ludności polskiej.** Jakże uderzająco przypominają fakty tych bestialstw opisy **męczarni ludu koreańskiego** na tych terenach, po których przeszła stopa amerykańskiego żołdaka. Grzebanie żywcem, zabijanie śmiercionośnymi zastrzykami, kaleczenie, masowe wytępianie całych grup ludności cywilnej, taktyka spalonej ziemi — te czyny amerykańskich, lisynmanowskich i innych najeźdźców imperialistycznych w Korei są jakby żywcem zapożyczone z wzorów hitlerowskich w getcie. Nawet frazeologia pozostała ta sama. Mordując Żydów, Polaków czy jeńców radzieckich, kaci z Oświęcimia deklamowali obłudnie o „obronie cywilizacji zachodniej". Znęcając się bestialsko nad ludnością Korei, kaci trumanowscy także zasłaniają się dziś hasłami walki o „wolność", o „demokrację" i „prawo narodów".

Oprawcy hitlerowscy znaleźli godnych spadkobierców i kontynuatorów w imperialistycznych oprawcach amerykańskich. Toteż wzbudzili oni do siebie tę samą, co Hitler, nienawiść narodów i czeka ich ten sam, co Hitlera, los. Nie ma bowiem potężniejszej i bardziej zabójczej broni na świecie niż nienawiść narodów. Nie ujdzie przed nią żaden kat ani oprawca. Kto wznieca nienawiść narodów przeciwko sobie, ten wydaje na siebie wyrok śmierci.

* * *

Walka powstańców w getcie nie była żywiołowym wybuchem rozpaczy, jak mylnie sądzą niektórzy, lecz aktem **zorganizowanej samoobrony narodu.**

Powstańcy mieli swoją bazę klasową. Była nią przodująca część społeczeństwa żydowskiego — **żydowska klasa robotnicza,** wychowana wspólnie z polską klasą robotniczą w twardej szkole walk rewolucyjnych jeszcze w okresie Polski sanacyjnej. Żydowska klasa robotnicza — to był ten główny rezerwuar sił, który dostarczał powstaniu przywódców i ofiarnych bojowników.

Powstańcy mieli swoją polityczną i wojskową organizację. Polityczną organizacją powstania był Blok Antyfaszystowski, wojskową organizacją była Żydowska Organizacja Wojskowa. Blok Antyfaszystowski jednoczył w swych szeregach wszystkie demokratyczne elementy ludności żydowskiej, pragnące walki z okupantem. Na czele Bloku, jako jego kierowcy, cieszący się ogromnym autorytetem, stali stary komunista, Józef Lewartowski — członek PPR, peperowiec — Andrzej Smidt, przedstawiciel Gwardii Ludowej. W ścisłej współpracy z przedstawicielami demokratycznych stronnictw żydowskich: z zamordowanym przez hitlerowców, młodym bohaterem narodowym, Anielewiczem i innymi, kierowali oni nierówną walką getta o wolność. Blok Antyfaszystowski był bezpartyjną, demokratyczną organizacją ludności żydowskiej, realizującą ideę szerokiego frontu narodowego do walki z hitleryzmem. W tej walce Żydzi nie byli osamotnieni. Pomagały im PPR, Gwardia Ludowa oraz grupy lewicowych socjalistów polskich.

Powstańcy mieli swą **ideologię oraz program.** Walczyli przeciwko faszyzmowi, przeciwko dyskryminacji rasowej, o niepodległą Polskę bez ucisku narodowego, bez wyzysku i eksploatacji. W jednej z odezw, którą ŻOB ogłosiła do społeczeństwa polskiego, czytamy: **„Walczymy o naszą i waszą wolność".** Powstańcy getta bronili nie tylko życia ludności żydowskiej. Bohaterską swą walką bronili oni również życia narodu polskiego.

Żydowski ruch oporu w getcie stanowił część składową demokratycznego ruchu oporu ludów na całym świecie przeciwko hitleryzmowi. Dlatego Antyfaszystowski Blok powstańczy wychowywał ludność żydowską w przekonaniu, że tylko wspólna walka z narodami Związku Radzieckiego i ludem polskim może wyzwolić naród polski i przynieść wolność Żydom polskim. **Jedność patriotyzmu i internacjonalizmu** była podstawą politycznej działalności i walki zbrojnej powstańców getta warszawskiego.

* * *

Powstanie w getcie warszawskim zostało **bestialsko zdławione w ogniu i krwi.** Dziesiątki tysięcy Żydów poległy. Getto zamienione zostało w pustynię i cmentarz. Tylko nieliczni Żydzi, którym udało się zbiec i których ukryli ich polscy przyjaciele, ocaleli. Ale sprawa, o którą walczyli bohaterowie getta: „Za naszą i waszą wolność" **nie zginęła.**

Dziś, ocalałe z pożogi niedobitki ludności żydowskiej (z 3,5 miliona ludzi) korzystają na równi z ludnością polską z pełnej swobody gospodarczego i kulturalnego rozwoju.

A zwycięska walka o realizację Planu 6-letniego, planu dobrobytu i potęgi Polski, walka o utrzymanie pokoju na świecie, ogarniająca miliony ludzi, wyzwoleńcza walka ludu koreańskiego o swoją niepodległość, wzrastający autorytet i potęga ZSRR oraz rosnący opór narodów przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i jego agresywnym spiskom — jest gwarancją, że **nigdy więcej nie powtórzą się dyskryminacje narodów i mordy niewinnej ludności. I nigdy więcej Polska nie będzie łupem imperialistycznych drapieżców!**

Usunąć niedociągnięcia w pracy organizacji partyjnej ZPW im. Barlickiego

Jak organizacja partyjna ZPW im. Barlickiego spełniała swą rolę kierowniczą w zakładzie? Z jakim dorobkiem wystąpiła na zebraniu wyborczym nowych władz partyjnych?

Niestety, dorobek ten był niewielki, całkowicie ginął wśród faktów świadczących o słabej pracy organizacji partyjnej, o braku kierownictwa zarówno politycznym, jak i gospodarczym życiem zakładu, o tym, że nie była ona czołowym oddziałem załogi.

Sytuacja taka narastała już od dłuższego czasu. W ciągu całego ubiegłego roku widać było tutaj, że organizacja partyjna „balansowała" na fali wydarzeń, wykazując bierność i brak decyzji wobec występujących trudności. Każdy, kto obserwował Zakłady im. Barlickiego, widział, jak **nieplanowo i żywiołowo realizowano tam zadania gospodarcze.** Po wielokrotnych załamaniach, dopiero w samym końcu roku nastąpił ogromny zryw załogi. Oczywiście wywołało to **poważny wzrost kosztów własnych**

Kierownictwo organizacji partyjnej patrzyło obojętnie na niewłaściwe rozplanowanie urlopów, które „zawaliły" **plany,** na karygodne niedbalstwo majstrów, które doprowadziło do fatalnego stanu parku maszynowego, na brak planów przy maszynach, na skostnienie i wypaczenie ruchu współzawodnictwa. Nawet nowy rok, nowe zadania, nie pobudziły do większej troski zakładowej organizacji partyjnej. **Plan za I kwartał bież. roku nie został wykonany w żadnym z oddziałów.**

Gdzie tkwi źródło słabości i bierności organizacji partyjnej Zakładów im. Barlickiego?

Odpowiedź na to pytanie dało zebranie wyborcze. Niska frekwencja, słaba dyskusja w bardzo miernym stopniu poruszająca istotne zagadnienia świadczyły o tym, że **aktyw partyjny Zakładów im. Barlickiego był za słaby do wykonania zadań, jakie przed nim stoją.**

Sekretarz organizacji podstawowej, tow. Pawlicki przyznaje, że **całą robotę partyjną wykonywało tutaj nie więcej niż 10 osób.** A organizacja liczy 326 członków.

— Ja nie mogę sobie dać rady. Nie mam czasu nawet zjeść śniadania — skarży się sekretarz.

I tak tutaj już jest. Nie pracowała egzekutywa. Nie wykazywały aktywności organizacje oddziałowe. Sekretarz i jeszcze kilku towarzyszy chcieli „pociągnąć" całą robotę. Oczywiście nie dali rady.

Zarówno w sprawozdaniu, jak i w dyskusji przewijały się stale zarzuty pod adresem Komitetu Dzielnicowego. Dlaczego KD Górna-Prawa dopuścił do takiego stanu? — zapytywali towarzysze. Dlaczego nie wniknął wcześniej w przyczyny zmniejszania się aktywności naszej organizacji partyjnej?

Słuszność mieli towarzysze zadając takie pytania. Dla KD nie było wszak tajemnicą to, co się działo w Zakładach im. Barlickiego. KD wiedział, że w skład egzekutywy wchodzili ludzie, których potem trzeba było usunąć z partii, że robotnicy stanowili zaledwie 30 proc. członków egzekutywy, że egzekutywa pracowała bez planu, że nie podejmowała uchwał. Praca egzekutywy miała charakter formalny, nie kierowała ona organizacją. Przykłady: **kiedy w I kwartale załamywał się plan produkcyjny, egzekutywa nie podjęła ani jednej konkretnej uchwały w tej sprawie. Nie zmobilizowała w tym kierunku ani grup partyjnych, ani agitatorów.** Gdy w przędzalni rozpadła się młodzieżowa brygada, która zapoczątkowała ruch wielowarsztatowy, egzekutywa nie zainteresowała się tą sprawą, nie ustaliła z zarządem fabrycznym ZMP przyczyn, nie pobudziła młodzieży do rozwoju wielowarsztatowości. Skutkiem tego, że kierownictwo organizacji partyjnej nie dawało konkretnych zadań członkom, coraz wyraźniej występował ów stan braku aktywności. Po prostu PZPR-owcy zatracali się wśród bezpartyjnych. A były i takie fakty, że dawali zły przykład, że były towarzysz, majster Linczewski, prowadził na własną rękę „kasę samopomocową" dla robotników, że partyjnicy spóźniali się do pracy lub przed czasem odchodzili od maszyn.

Zadaniem wyższej instancji partyjnej — Komitetu Dzielnicowego, było spowodować jakiś przełom w pracy organizacji Zakładów im. Barlickiego już to drogą umiejętnego rozstawienia ludzi, już to udzielania częstszej i wydatniejszej pomocy i opieki. **Zebranie wyborcze wykazało jasno Komitetowi Dzielnicowemu przyczyny słabości organizacji partyjnej.** Jakie więc istnieją drogi, wiodące do poprawy?

Otóż pierwszym i najważniejszym „zadatkiem" na poprawę jest fakt, że do egzekutywy weszli przeważnie robotnicy i młodzi, awansowani podmajstrzy, że skład tej egzekutywy jest naprawdę zdrowy i dobry. Chodzi więc o to, aby nie zwlekając, nadać pracy egzekutywy odpowiedni kierunek, nauczyć ją działać planowo, nauczyć ją podziału odpowiedzialności, podejmowania uchwał i kontroli ich wykonania, powierzania zadań jak największej ilości członków partii. Trzeba, aby w ciągu najbliższego czasu, instruktorzy KD zachodzili tutaj częściej niż do innych zakładów, żeby pomogli organizacji partyjnej odnaleźć w zakładzie jej właściwe miejsce. Później, gdy już egzekutywa zacznie umiejętnie kierować pracą całej organizacji, podniesie się niewątpliwie i poziom szkolenia ideologicznego, a co za tym idzie, wzrost świadomości i aktywności członków partii, a więc—wzrośnie siła oddziaływania politycznego i ideologicznego organizacji partyjnej na całą załogę.

Zakłady im. Barlickiego mają spełnić w Planie 6-letnim swoje ściśle określone zadania. Towarzyszom nie wolno dopuścić do dalszych zaniedbań. Organizacja partyjna tych zakładów jest wszak — w myśl uchwał VI Plenum KC — całkowicie odpowiedzialna za wykonanie zadań gospodarczych przez całą załogę.

H. SAMSONOWSKA

Komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego

(Dokończenie ze str. 2)

nych i innych średnich zakładów naukowych wzrosła w ciągu 5 lat o 8.000.000 i wynosiła w roku 1950 — 37.000.000, przy czym w roku 1950 w szkołach technicznych i innych średnich specjalnych zakładach naukowych kształciło się 1.298 tysięcy osób wobec 975.000 w roku 1940. W wyższych zakładach naukowych w roku 1950 kształciło się 1.247 tysięcy studentów wobec 812 tysięcy w roku 1940.

Gospodarka narodowa otrzymała w ciągu 5 lat **652 tysiące specjalistów z wyższym wykształceniem oraz 1.278 tysięcy — ze średnim wykształceniem.** W porównaniu z rokiem 1940 liczba specjalistów zatrudnionych w gospodarce narodowej wzrosła o 84 proc. W ciągu ubiegłych 5 lat w Związku Radzieckim dokonano niezwykle doniosłych odkryć i wynalazków w różnych dziedzinach nauki i techniki. **Za wybitne prace, wynalazki i osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki, literatury i sztuki przyznano w okresie 5-latki miano laureata Nagrody Stalinowskiej przeszło 6.500 osobom.** Sieć instytutów naukowo - badawczych przekroczyła w roku 1950 poziom przedwojenny 1,5 razy, liczba zaś pracowników naukowych wzrosła blisko dwukrotnie. Sieć instytucji kulturalno - oświatowych osiągnęła i przewyższyła rozmiary przedwojenne.

Klubów i masowych bibliotek w mieście i na wsi było w roku 1950 **o 15 proc. więcej, niż w roku 1940. Nakład książek w Związku Radzieckim wzrósł w porównaniu z rokiem 1940 o 84 proc.** Ilość aparatów kinematograficznych do końca roku 1950 wzrosła 1,5-krotnie w porównaniu z rokiem 1940.

W okresie powojennym nastąpiła dalsza poprawa opieki lekarskiej i lecznictwa sanatoryjno - profilaktycznego. **Ilość łóżek w szpitalach miejskich i wiejskich wzrosła w roku 1950 o 25 proc. w porównaniu z rokiem 1940.** Odbudowano zniszczone podczas wojny sanatoria. **Liczba lekarzy w kraju wzrosła w porównaniu z rokiem 1940 o 75 proc.**

Osiągnięto poważne sukcesy w zakresie rozwoju handlu radzieckiego. Detaliczny obrót towarowy w państwowej i spółdzielczej sieci handlowej znacznie przewyższył poziom przedwojennego 1940 roku. W roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 sprzedano w sklepach państwowych i spółdzielczych, nie licząc sprzedaży towarów z zasobów miejscowych, **mięsa i przetworów mięsnych — o 58 proc. więcej, przetworów rybnych — o 31 proc., masła — o 52 proc., tłuszczów roślinnych i innych — o 67 proc., cukru — o 33 proc., wyrobów cukierniczych — o 34 proc., obuwia — o 39 proc., tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lnianych — o 47 proc., wyrobów dziewiarskich — o 39 proc.**

Wzrosła sprzedaż towarów przeznaczonych na potrzeby kulturalne i gospodarcze ludności. **W roku 1950 w porównaniu z przedwojennym 1940 rokiem wzrosła sprzedaż: zegarków — 3,3 razy, odbiorników radiowych — 6 razy, przyrządów elektrycznych do użytku domowego — 1,5 razy, rowerów — 2,9 razy, maszyn do szycia — prawie 3 razy, motocykli — 16 razy, kilkakrotnie wzrosła sprzedaż materiałów budowlanych na wsi.** W porównaniu z rokiem 1940 w roku 1950 znacznie zwiększyły się rozmiary handlu kołchozowego. Po zniesieniu kartek i przeprowadzeniu reformy pieniężnej ceny na rynku kołchozowym spadły.

W okresie 5-latki powojennej na szeroką skalę rozwinęło się budownictwo mieszkaniowe. Przedsiębiorstwa państwowe, urzędy i rady terenowe, jak również ludność miast i osiedli robotniczych, korzystając z kredytów państwowych, **zbudowały i odbudowały domy mieszkalne o łącznej powierzchni, przekraczającej 100 milionów metrów kwadr. Ponadto w miejscowościach wiejskich odbudowano i zbudowano 2.700 tysięcy domów mieszkalnych.**

Załoga Ozorkowskich ZPB realizuje zobowiązania Pierwszomajowe

Od dnia, w którym załoga ZPB w Ozorkowie podjęła zobowiązania 1-Majowe zmienił się również i zewnętrzny wygląd zakładu. Uprzątnięto podwórze, wybielono ściany.

Zobowiązania podjęte przez tkaczy z ZPB w Ozorkowie są bardzo poważne. Dotyczą one nie tylko podniesienia ilości produkcji, ale również jej jakości oraz zmniejszenia ilości odpadków.

* * *

ZMP-owiec, **Józef Bakałarz,** już w styczniu br. podjął długofalowe zobowiązanie wykonania planu rocznego do dnia 31 października. Przeciętnie wyrabiał on 110 proc. bazy, a **obecnie na cześć 1 Maja wykonuje 113 proc., przy równoczesnym podniesieniu jakości o 14 proc.** Aleksander Dubowy również zobowiązał się wykonać plan roczny do 31 października, a dla uczczenia święta 1 Maja **podniósł wydajność ze 110 proc. na 119.**

W realizacji zobowiązań pomaga robotnikom kierownictwo techniczne. **Ob. Laseckiemu,** kontrolerowi nastawień technicznych dobrze utrwaliły się w pamięci słowa wypowiedziane przez towarzysza Bieruta na VI Plenum KC PZPR o narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni i o roli inteligencji technicznej w realizacji tych wielkich zadań. **Postanowił więc poza godzinami pracy doszkalać kilku tkaczy nie wyrabiających swych baz.** Pierwszym jego, jakby to można było nazwać, dziełem — jest młody tkacz, **Zdzisław Zawierski.**

— Było to na nocnej zmianie — opowiada ob. Lasecki. — Po obejściu sali zatrzymałem się przy krosnach Zawierskiego obserwując jego pracę. Przekonałem się wtedy, że popełnia on jeszcze wiele zasadniczych błędów. Zacząłem mu tłumaczyć, na czym polegają jego błędy. Zawierski obserwował moje ruchy i moją pracę. Tak było przez kilka nocy.

Widać, że nauka nie poszła na marne, bo wykonanie bazy przez Zawierskiego poczęło wzrastać z dnia na dzień i obecnie osiąga on już 108 proc. planu dziennego.

Podobnie, jak ob. Lasecki, postępuje wielu jego kolegów. W ten sposób realizacja zobowiązań 1-Majowych, walka o plan i realizację Czynu Majowego stała się wspólną dla wszystkich — dla robotników i dla inteligencji technicznej. Tak to na terenie ZPB w Ozorkowie w codziennej pracy umacnia się front walki o pokój i Plan 6-letni.

* * *

Jednak walka załogi Ozorkowskich ZPB o pełną i przedterminową realizację zobowiązań pierwszomajowych **nie znajduje jeszcze dostatecznego zrozumienia przynajmniej u części administracji, jak i u rady zakładowej. Stąd też niedociągnięcia w zaopatrzeniu, niedostateczna kontrola wykonania zobowiązań,** szczególnie indywidualnych. Tablice, na których winny być wpisywane codzienne osiągnięcia tkaczy, wykonujących i przekraczających swe bazy — pozostają nie zapisane. Zrozumiałe, że taki styl pracy nie może nikogo mobilizować.

Od 1 Maja dzieli nas już niewiele dni. Administracja, rada zakładowa i organizacja partyjna ZPB w Ozorkowie winny zmobilizować wszystkie swe siły i środki, aby pomóc i umożliwić załodze wykonanie podjętych przez nią z takim entuzjazmem zobowiązań 1-Majowych. Stosowana dotychczas „pomoc" i „kontrola" zza biurka nie dadzą rezultatów. Towarzysze z rady zakładowej i administracji winni codziennie docierać do każdego tkacza, czy prządki, rozmawiać z nimi, służyć radą, usuwać istniejące usterki i niedociągnięcia, a wtedy — przy wspólnym wysiłku — wszystkie zobowiązania zostaną nie tylko w pełni zrealizowane, ale i przekroczone.

(I. BA.)

Majster - duszą zespołu produkcyjnego

Uchwała Prezydium Rządu, dotycząca roli, zadań i uprawnień majstra w zakładach pracy dokładnie ustala zakres jego działania i obowiązków. Na zasadzie tej uchwały majster staje się pełnoprawnym kierownikiem podstawowego ogniwa produkcyjnego, w pełni odpowiedzialnym na swoim szczeblu za wykonanie zadań planu.

Jak widzimy zatem, uchwała Prezydium Rządu **stawia wysoko** stanowisko i rolę majstra. Zarazem jednak wymaga od niego dużej wiedzy fachowej i umiejętności organizacyjnych. **Czy przeciętny majster dorósł już do oczekujących go nowych, a tak poważnych zadań?**

OTOCZYĆ OPIEKĄ AWANSOWANYCH

Dla zorientowania się w tym zagadnieniu zanalizowaliśmy pracę majstrów **w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Wiosny Ludów w Łodzi.** Aparat majsterski tych zakładów w większości swej składa się z **„wczorajszych" robotników.** Zdolniejsi tkacze lub przędzalnicy **w drodze awansu społecznego** objęli stanowiska **majstrów**, majstrów salowych, a nawet kierowników oddziałów. **Na ogół jest** to element chętny i pracowity, wykazujący jednak **duże braki w zakresie przygotowania zawodowego, zarówno teoretycznego, jak i praktycznego.**

Nie dziw więc, iż robotnicy często uskarżają się, że majstrowie „nie są na poziomie". Narzekania te w zasadzie bywają słuszne. Co jednak uczyniło kierownictwo zakładów, aby **uzupełnić braki w wykształceniu fachowym poszczególnych majstrów?** Czy otoczyło ich należytą opieką, czy służyło im radą, czy wreszcie zmusiło ich do pogłębienia swych wiadomości teoretycznych oraz udoskonalenia sprawności technicznej?

Trzeba stwierdzić, że do tej pory nie wiele zdziałano w dziedzinie szkolenia **aparatu majsterskiego.** Dlatego też **poziom majstrów jest silnie zróżnicowany.**

Jeśli zdolniejszy z nich rychło naprawi uszkodzone krosno, słabszy grzebie się przy tym godzinami i mimo to maszyna nadal źle pracuje. Rzecz zrozumiała, że taki majster **nie cieszy** się zaufaniem podległej mu załogi.

OBOWIĄZUJĄ NOWE FORMY PRACY

Jeśli **pewna część majstrów** ZPW im. Wiosny Ludów na ogół słabo zgłębiła tajniki powierzonych ich pieczy maszyn, tym bardziej zupełnie nie rozumie lub nie chce zrozumieć znaczenia właściwie zorganizowanego miejsca pracy. Majstrów tych cechuje **zaśniedziały konserwatyzm, niewłaściwy styl pracy, nieumiejętność przewidywania, zaniedbywanie kontroli,** czyli wszystkie owe przywary i nawyki, nabyte u przedwojennego fabrykanta.

To, że niektórzy majstrowie „starszej daty" niechętnie odnoszą się do wszystkiego, co nowe, można jeszcze wytłumaczyć przyzwyczajeniem do dawnych metod pracy. Natomiast bezkrytyczne wzorowanie się młodych majstrów na swych starszych kolegach, przejmowanie od nich wraz z wiedzą fachową przestarzałych form pracy, stanowi **objaw niebezpieczny, mogący wywrzeć hamujący wpływ na nasz postęp techniczny.**

Z tych względów należy młody element majsterski otoczyć **specjalną opieką.** Trzeba przyzwyczajać go do nowych, socjalistycznych metod pracy, stale rozszerzać jego wiadomości zawodowe, wreszcie dać mu głęboki podkład ideologiczny.

JAKI WINIEN BYĆ MAJSTER?

Musimy bowiem pamiętać, że **majster winien być duszą zespołu produkcyjnego, nauczycielem i wychowawcą** powierzonych mu robotników. Nikt inny, lecz on właśnie rozdziela pracę, troszczy się o zaopatrzenie maszyn w surowce, walczy o jakość produkcji, o wydajność pracy. Majster kontroluje wykonanie dziennych planów produkcyjnych, dba o dyscyplinę pracy, o jej bezpieczeństwo i higienę. Majster uczy nowych robotników, opiekuje się młodzieżą, stawia wnioski w sprawie nagradzania wyróżniających się, a jeśli trzeba, ukarania winnych naruszania regulaminu pracy.

Uchwała Prezydium Rządu stawia majstra na czele oddziału produkcyjnego. Stwarza mu tego rodzaju warunki, że przy kierowaniu swym oddziałem może stale podwyższać poziom jego produkcji. Jednakże wyniki pracy przeciętnego majstra zależne będą od tego, w jakiej mierze zaopiekujemy się nim, zapoznamy go dostatecznie z nowymi metodami pracy, wreszcie rozszerzymy jego horyzonty myślowe.

Dla podniesienia poziomu wiedzy i pracy aparatu majsterskiego w poszczególnych zakładach produkcyjnych winny pracować wspólnie: kierownictwo zakładów, organizacja partyjna oraz związkowa. Winny one przy tym kierować się zasadą: **dobry majster — to gwarancja wykonania planu.**

WACŁAW PAWLAK
ZPW im. Wiosny Ludów.

Ulepszenie czółenek
przyniesie znaczne oszczędności

Oszczędne i umiejętne wykorzystanie czółenek odgrywa dużą rolę w każdym zakładzie włókienniczym. Nic więc dziwnego, że podmajstrzy **Stanisław Polawski z ZPB im. Marchlewskiego** niechętnie udawał się do salowego po nowe czółenka, które zużywały się nieprawdopodobnie szybko i to nie tylko w jego partii. Również i inni majstrowie narzekali na to, że czółenka pękają, że wypadają z nich stalowe szpice i robią się „zadziory".



— Takimi czółenkami trudno pracować — mówili. — Drzewo powinno być twarde, a to zaś, z którego wyprodukowano nasze czółenka, jest za lekkie.

Tow. Polawski nie mógł się jednak pogodzić z wywodami swych kolegów i radził, aby majstrowie dobrze zastanowili się nad tą sprawą i po prostu ulepszyli czółenka.

Sam też zastanawiał się, czego było czółenkom brak (były one przede wszystkim za lekkie i zbyt łamliwe).

Tkaczkom zapowiedział, aby natychmiast zawiadamiały majstra o takich defektach krosna, które by mogły spowodować zepsucie się czółenka, gdyż podobne wypadki zdarzały się często.

Przeciętnie czółenko powinno służyć przez 2 miesiące. Ale używane w ZPB im. Marchlewskiego psuły się niekiedy już po kilku dniach. W jaki sposób zapobiec temu, co zrobić, aby czółenka były twardsze i cięższe? — głowił się majster Polawski.

— A może je w czymś wygotować? — zaproponował w końcu kolegom. Ale ci nie zgadzali się na to. — Czółenka przy gotowaniu rozmiękną, napęcznieją i staną się jeszcze gorsze, niż obecnie — odpowiadali.

Nie zniechęciło to jednak młodego racjonalizatora. Myśl o ulepszeniu czółenek nie opuszczała go ani na chwilę. Początkowo miał zamiar wygotowywać czółenka w wodzie, jednak po głębszym namyśle postanowił **wygotować je w tłuszczu.** Porozumiał się w tej sprawie z sekretarzem organizacji partyjnej, z dyrekcją i przystąpił do prób. Nalał do pudełka pokostu oraz spirytusu metylowego i postanowił w roztworze tym wygotować 2 czółenka.

Koledzy krytykowali ze śmiechem jego poczynania. — Gotujesz czółenka, jak kartofle — dowcipkowali. — Uważaj, żeby ci zupa z tego nie wyszła!

Pomimo tego jednak, z zaciekawieniem obserwowali dalszy bieg wypadków, bowiem sprawa czółenek leżała wszystkim na sercu.

I oto ku ogólnemu zdziwieniu, **poddane próbie czółenka „nie rozgotowały się", lecz nabrały na wadze, stały się ciemne i lśniące, jakby wylakierowane.** Po wyschnięciu każde z nich ważyło o 6 dkg. więcej, aniżeli poprzednio. Gdy wzięto je do produkcji okazało się, że jakość ich wzrosła niewspółmiernie.

Kiedy pierwsze dwa czółenka przepracowały już bez zarzutu cały miesiąc, tow. Polawski wygotował tym samym sposobem 14 następnych.

Od tej pory upłynęło kilka tygodni. Wszystkie czółenka działają doskonale. Dzięki pomysłowi racjonalizatorskiemu zużycie czółenek zmniejszone zostanie o połowę, co przyniesie 150.000 zł oszczędności. Tow. Polawskiemu przyznano premię w wysokości 1.500 zł. **(Sz.)**

200 hektarów nieużytków w Rąbieniu
czeka na zalesienie

We wsiach, Stawki i Piaskowa Góra, w powiecie łódzkim, pozostało jeszcze około 200 hektarów nieużytków, lotnych piasków, nadających się jedynie na zalesienie. Nieużytki te, zgodnie z planem zalesienia są stopniowo likwidowane — po 20 hektarów rocznie.

Tego roku, podobnie jak i w latach ubiegłych, Prezydium Gminnej Rady Narodowej poczyniło starania o uzyskanie stu tysięcy sadzonek na zalesienie tych nieużytków. Sadzonki zostały już przyznane przez Nadleśnictwo Lasów Państwowych w Bogdance; lecz okazało się, że 100 tys. sadzonek ma kosztować 1.900 zł., a Prezydium GRN w Rąbieniu nie posiada na ten cel odpowiednich funduszów.

Likwidacja nieużytków jest sprawą doniosłej wagi. Dlatego kredyty na ich zalesienie winny się znaleźć, tym bardziej, że zbliża się lato, a w krótce po nim nastąpi pora sadzenia drzewek.

LEON KARWAT

Przyspieszyć wykonanie zobowiązań 1-Majowych

Hasło rzucone przez prządki ZPB im. Dzierżyńskiego, wzywające załogę do współzawodnictwa w przyśpieszeniu wykonania zobowiązań 1-Majowych, bardzo szybko znalazło oddźwięk wśród załogi.

* * *

Na wezwanie Franciszki Czai odpowiada prządka, **JÓZEFA ŻAŁOBA.** Wykonuje ona 102 proc. bazy produkcyjnej. Obecnie postana-

wia podnieść swą wydajność do 104 procent i do współzawodnictwa wzywa prządkę, **KAZIMIERĘ NOWAKOWSKĄ.**

* * *

Wezwanie rzucone przez kierownika zespołu, Jana Nowackiego, z przędzalni średnioprzędnej podejmuję — oświadcza kierownik zespołu, **MARIAN DEKA.** Obecnie zespół nasz wykonuje 112 procent bazy produkcyjnej. **NA CZEŚĆ**

ŚWIĘTA 1 MAJA PODNIESIEMY SWĄ PRODUKCJĘ O 1 PROC. DO WSPÓŁZAWODNICTWA 1-MAJOWEGO WZYWAMY ZESPÓŁ PRZĘDZALNICZY, FELIKSA ŻURAWSKIEGO.

* * *

Ewa Błoch z zespołu „Czutkicha" z tkalni nowej, wezwała do współzawodnictwa o dodatkowe podniesienie jakości o 1 procent zespół z II zmiany. Oto odpowiedź kierowniczki tego zespołu: Ja, **JANINA GOLAK** w imieniu zespołu z

II zmiany zobowiązuję się na cześć 1 Maja **PODNIEŚĆ JAKOŚĆ PRODUKCJI TAKŻE O 1 PROC.** Jednocześnie do współzawodnictwa **WZYWAM ZESPÓŁ STANISŁAWY RĘBIS** z III zmiany.

* * *



Prządka, **GENOWEFA BIESIACKA,** w celu godnego uczczenia 1 Maja zobowiązał się podwyższyć produkcję o 5 procent. Zobowiązanie to wypełniła na **14 DNI PRZED TERMINEM.** Na cześć 1 Maja postanowiła dalej podnieść produkcję o 1 procent. Tow. Biesiacka **WZYWA DO WSPÓŁZAWODNICTWA PRZĄDKĘ JANINĘ ANTCZAK,** aby także przyśpieszyła wykonanie swych zobowiązań 1-Majowych.

* * *

Przystępuję do współzawodnictwa na cześć 1 Maja — mówi prządka, **JÓZEFA NOWAK.** — Bazę produkcyjną wykonuję w 116 proc. **ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ PODNIEŚĆ PRODUKCJĘ O 2 PROC.,**

w odpowiedzi na wezwanie Rozalii Szymczak z przędzalni średnioprzędnej. **WZYWAM DO PÓJŚCIA W ME ŚLADY PRZĄDKĘ, ZUZANNĘ SICIŃSKĄ.**

* * *

— Ja, **JÓZEF MIELCZAREK,** podejmuję wezwanie prządki, Heleny Szymczak. Zobowiązanie 1-Majowe już wykonałem, osiągnąłem 108 procent bazy produkcyj-

nej. Na cześć święta 1 Maja **PODWYŻSZĘ PRODUKCJĘ O 1 PROCENT.** Wzywam prządkę, **HELENĘ ZABICKĄ,** aby podwyższyła wykonanie bazy o 1 proc.

* * *

— Wezwanie tow. Spaczyńskiego z przędzalni przyjmuję — oświadcza kierownik zespołu przędzalni — **JÓZEF KRUK.** Na cześć święta klasy robotniczej **ZESPÓŁ NASZ ZWIĘKSZY PRODUKCJĘ**

O 1 PROC.

WZYWAMY STANISŁAWA KOSOBUDZKIEGO DO PODJĘCIA PODOBNEGO ZOBOWIĄZANIA, wzmożoną pracą uczcimy nasze święto robotnicze.

ZMP-owcy ożywili spółdzielnię produkcyjną w Małkowie

Spółdzielnia produkcyjna w Małkowie, w powiecie sieradzkim, powstała rok temu, w kwietniu. Wstąpiło do niej 28 małorolnych i średniorolnych chłopów, którym nie nadzwyczaj nie wiodło się na indywidualnych gospodarstwach. Ale przy zakładaniu spółdzielni popełniono błąd, który odbił się później ujemnie na całokształcie jej pracy.



ZMP-owcy spółdzielni produkcyjnej w Małkowie, pow. sieradzkiego, złądowują obornik

Spośród 28 członków spółdzielni naprawdę pracuje dla niej tylko sześciu. Reszta albo nie nadaje się do pracy ze względu na swój wiek, albo nie chce pracować, lub też zatrudniona jest w GS lub w Gminnej Radzie Narodowej. Areał spółdzielczej ziemi jest duży i wiele trzeba włożyć w nią pracy. Poza tym, jeśli spółdzielnia pragnie podnieść wysokość dniówki obrachunkowej, członkowie jej muszą zwrócić baczniejszą uwagę na gospodarkę hodowlaną, posiadającą tutaj doskonałe warunki rozwoju ze względu na znaczny obszar łąk, ogród oraz stawy, w których można prowadzić hodowlę ryb. Wszystko to jednak wymaga dużej ilości ludzi, naprawdę oddanych, szczerze i wydatnie pracujących dla spółdzielni.

A właśnie ludzi brak spółdzielni. Poważną winę za to ponoszą Komitet Gminny PZPR oraz podstawowa organizacja partyjna spółdzielni, która nie rozwijała dostatecznej akcji politycznej wśród małorolnych i średniorolnych chłopów Małkowa, ani nie pozyskała dla spółdzielni nowych członków. Problem nowych sił do pracy stał się w Małkowie sprawą paląca, wymagającą natychmiastowego rozwiązania.

O wszystkich tych brakach opowiada nam 21-letni ZMP-owiec, Józef Kurzawa, z którym powracamy wijącą się po wzgórzach drogą, od zatrudnionej w polu młodzieżowej, ZMP-owskiej brygady spółdzielczej.

Józef Kurzawa dobrze zna wszystkie sprawy spółdzielni, umie zanalizować jej braki, z prawdziwym entuzjazmem mówi o projektach, których realizacja zwiększy wysokość dniówki obrachunkowej i przyczyni się do dobrobytu członków spółdzielni.

— Przez 5 lat byłem poza domem. Pracowałem w różnych miejscowościach, a nigdy jakoś nie przyszło mi na myśl, że przecież tu w domu, w Małkowie, w spółdzielni produkcyjnej byłoby mi najlepiej, najprzyjemniej pracować. Przekonałem się o tym po powrocie do domu.

Józef Kurzawa pracuje naprawdę wydajnie, wykonuje zazwyczaj półtorej dniówki obrachunkowej. Zamiast 6 wozów obornika, wywozi 9 wozów w ciągu dnia.

— Nie lubię kiepskiej roboty — powiada. — Jeśli pracować, to już trzeba to czynić dobrze i wydajnie.

Dotychczas Józef Kurzawa zatrudniony był w spółdzielni, ponieważ ojciec jego jest jej członkiem. W dniu 11 bm. sam wstąpił do spółdzielni — i odtąd pracuje już jako pełnoprawny jej członek. Wraz z nim wstąpiło do spółdzielni kilkunastu ZMP-owców. I to są właśnie owe nowe siły, których tak brakowało, które pozwolą spółdzielni produkcyjnej w Małkowie realizować śmiałe projekty.

* * *

Poważną rolę odegrała tutaj, kierowana przez brygadzistę Zygmunta Pioruna, ZMP-owska brygada traktorowa z POM-u w Izabelowie. Przybyła ona do Małkowa, aby obrobić spółdzielczą ziemię. Traktorzyści z POM dość szybko zorientowali się, że koło ZMP w Małkowie nie działa jak należy, że nie jest otoczone odpowiednią opieką przez Zarząd Powiatowy ZMP w Sieradzu, że spółdzielni produkcyjnej w Małkowie brak nowych, młodych sił.

ZMP-owcy z brygady traktorowej rozpoczęli więc uświadamiać swych kolegów w Małkowie, zaczęli udowadniać im, że spółdzielni produkcyjnej potrzebne są ich siły, że młodzież w realizowaniu spółdzielczych projektów znajdzie szerokie możliwości dla swego rozwoju.

Brygada traktorowa POM z Izabelowa nie tylko należycie uprawiła tu ziemię, nie tylko pomogła zakończyć szybko siewy wiosenne i rozpocząć przygotowania do sadzenia ziemniaków, ale wypełniła też rzetelnie swe zadanie polityczne w terenie.

Aktywista Marian Cichocki, oświadczył na zebraniu koła ZMP:

— Jako ZMP-owiec świadomy zadań, stojących przed naszą organizacją, podpisuję deklarację na członka spółdzielni w Małkowie, rozumiem bowiem, że przez wzmocnienie naszej spółdzielni produkcyjnej będę mógł się przyczynić do podniesienia dobrobytu kraju i do utrzymania pokoju.

Za przykładem Mariana Cichockiego deklaracje członkowskie podpisało 13 ZMP-owców, a m. in. Józef Burchardt, Kazimierz Szczepaniak, Marian Szczepaniak, Józef Sosnowski, Józef Mikołajczyk, Józef Kurzawa, Stanisław Kurzawa i Roman Łuczak.

Podpisując deklarację, ZMP-owcy z Małkowa wezwali wszystkich ZMP-owców-rolników do jak najliczniejszego wstępowania do spółdzielni produkcyjnych, do jak największego udziału w pracach tych spółdzielni. ZMP-owcy wstępujący do spółdzielni produkcyjnej w Małkowie, zobowiązali się wyrabiać miesięcznie od 35 do 40 dniówek obrachunkowych. Świadczy to najlepiej, że zrozumieli, jakie znaczenie ma wzmocnienie spółdzielni, że wzrosła ich ideowa świadomość.

ZMP-owcy — członkowie spółdzielni produkcyjnej natychmiast zabrali się gorliwie do pracy, do przygotowania spółdzielczej ziemi pod sadzenie ziemniaków.

Młodzieżowa brygada w Małkowie, z radosnym śpiewem jedzie rozrzucać obornik na spółdzielczych polach. Głośno turkocze kierowany przez Józefa Burchadta traktor, ciągnący po wzgórzach przyczepę, naładowaną obornikiem.

Z wysokości wzgórza, jak na dłoni widzą oni całą swą spółdzielnię: budynki, łąki, stawy i srebrzącą się niedaleko Wartę. W świadomości ich tkwi również inny obraz spółdzielni. Dostrzegają w nim dawne błędy i śmiałe, oczekujące realizacji projekty, które przeobrażą ich spółdzielnię we wzorowe gospodarstwo, przynoszące dobrobyt wszystkim jej członkom. Z. N.

Okiem korespondenta

NIE WYKONALI ZOBOWIĄZAŃ

W ramach zobowiązań 1-Majowych 54 osoby przystąpiły w dniu 14 bm. do przekopania ogrodu fabrycznego. Niestety, zabrakło przy tej pracy kilku osób, które zobowiązały się wziąć w niej udział, jak przedstawiciel organizacji podstawowej i dyrektor produkcji.

Dyrektor handlowy również godnie „świecił przykładem", opuszczając wraz z 30 pracownikami w połowie rozpoczętą robotę. Nie wszyscy jednak poszli w jego ślady. Grupa pracowników z tow. Ireną Cichorską i innymi ZMP-owcami ukończyła pracę.

Jak widać z powyższego, nie wszyscy pracownicy administracji docenili konieczność wykonania podjętego zobowiązania.

D. WODZISŁAWSKI
ZPB im. Sawickiej

NIEPOPRAWNI BUMELANCI

Dużo kłopotu ma majster tow. Antoni Wieczorek z młodzieżą zatrudnioną przy prasowaniu odpadków. Jest to praca akordowa. Początkowo chłopcy „wyrabiali" 12 worków dziennie, a obecnie tylko 3. Dlaczego? Bo obijają się i nie podporządkowują się zarządzeniom majstra.

Na czele tej „kompanii" stoi ob. Goskiewicz a dzielnie sekundują mu Ciesielski, Sonda, Tadeusiak i Kurzawa.

Zarząd ZMP winien wpłynąć wychowawczo na tych obywateli i przywołać ich do porządku.

JADWIGA KWAPISZ
ZPB im. Marchlewskiego

BRAK KRZYŻAKÓW

W ubiegłym roku zainstalowano na krosnach krzyżaki do nakładania desek z wątkiem. Było to znaczne ułatwienie dla tkaczek. Niestety, po pewnym czasie na skutek ruchu krosna i rozluźnienia się śrub, krzyżaki poodpadały i połamały się. Obecnie nieliczne „niedobitki" pozostały na niektórych krosnach. A przecież są one potrzebne, należy więc zająć się ich naprawą i przymocować do krosien.

MICHALINA WIECZORKIEWICZ
ZPB im. Harnama

UPŁYNNIĆ ZBĘDNE REMANENTY...

W wykończalni przy „Apreturze Białej" od 2 lat leży magazynowana odzież, która nie nadaje się do noszenia. Sprawą tą zajmuje się inż. Tarchalski z CZPB, lecz do tej pory bez skutku. Odzież zajmuje wiele miejsca w oddziale. Trzeba ją przekładać i konserwować, tracąc wiele roboczogodzin. Czas najwyższy, aby sprawa ta znalazła właściwe rozwiązanie.

M. BARAŃSKI
ZPB im. Stalina

...I NIE PRZETRZYMYWAĆ NADMIERNYCH ZAPASÓW

Przędza przez nas wyprodukowana leży całymi miesiącami w magazynie — mówią robotnicy naszych zakładów.

I rzeczywiście, remanenty przędzy w naszych zakładach nie maleją, ale stale podnoszą się i wynoszą obecnie około 60 ton.

Obecnie, gdy walczymy o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych i obniżenie kosztów własnych nadmierne remanenty są niedopuszczalne. Centralny Zarząd winien się zająć tą sprawą.

A. MISIULA
i R. DĘBIŃSKI
ZPB im. Okrzei

Najlepsze prządki w ZPB im. Dubois

Minął pierwszy kwartał współzawodnictwa prządek o najlepsze przykręcanie. W wielu zakładach pracy obliczono już osiągnięte wyniki, a w innych o większej załodze, obliczenia jeszcze trwają.

* * *

W ZPB im. Dubois, komisja, oceniająca wyniki I kwartału, złożona z przedstawicieli rady zakładowej, organizacji partyjnej, rady kobiecej, kierownictwa, referenta współzawodnictwa oraz prządek zebrała się w pokoju kierownika przędzalni. Na stołach rozłożone są tabliczki z próbami przykręcania, pobieranymi od każdej prządki, co dwa tygodnie.

Białe nitki wyraźnie odbijają się od czarnych tabliczek uwypuklając każdy błąd, zgrubienie, tak, że nawet laik pozna, które przykręcanie jest dobre, a które jest złe.

A trzeba przyznać, że deseczek z dobrymi i bardzo dobrymi przykręceniami jest wiele, tak, że komisja wcale nie ma łatwego zadania, aby dokonać właściwego wyboru. Członkowie jej uważnie oglądają próby. Przyglądają im się z boku i pod światło, nie biorąc jednak tabliczek do ręki, a to dlatego, że na każdej z nich pod spodem umieszczone jest nazwisko prządki. Narada trwa dość długo. I wreszcie odłożona zostaje jedna tabliczka — ta najlepsza — a po niej druga i trzecia.

Po odczytaniu nazwisk okazuje się, że najlepiej przykręcającą prządką w I kwartale rb. była **MARIA JARZYNA.** Drugą nagrodę otrzyma **LEOKADIA OWCZAREK,** a trzecią **ZENONA KUBACKA.**

* * *

Podobne komisje obradowały również i w innych zakładach przemysłu bawełnianego, jak np. w **ZPB im. Okrzei, im. Harnama, im. Kunickiego, im. Armii Ludowej.**

Wszystkie wyróżnione prządki otrzymają za swą sumienną pracę nagrody pieniężne, na które to Zarząd Główny Związku Włókniarzy przeznaczył sume 71.250 zł. (S)

KRONIKA PIOTRKOWA

Ludzie pracy miast i wsi
realizują zobowiązania 1-Majowe

W pierwszych dniach kwietnia br. we wszystkich gromadach na terenie gminy Uszczyn koło Piotrkowa Trybunalskiego odbyły się zebrania. Licznie zebrani chłopi, zdając sobie sprawę, że zobowiązaniami swymi przyczynią się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, a tym samym do utrwalenia pokoju, budowy trwałych podstaw socjalizmu w Polsce i polepszenia bytu mas pracujących, podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia 1 Maja i przystąpili do natychmiastowej ich realizacji.

Chłopi *z gromady Kalek*, dzięki wydatnej pomocy członków koła Związku Samopomocy Chłopskiej, podjęte *zobowiązanie zalesienia 7 hektarów i 31 a nieużytków — zrealizowali na 18 dni przed terminem.* O wykonaniu swego zobowiązania donoszą także chłopi z *gromady Zalesice.* Ogrodzono tu żywopłotem teren, należący do miejscowej szkoły podstawowej i zbudowano plac sportowy. *Chłopi z gromady Witów i Poniatów* zrealizowali podjęte zobowiązania przy naprawie mostu już w około 50 procentach.

Na terenie gminy Uszczyn we wszystkich gromadach małorolni i średniorolni chłopi pracują przy wykonywaniu podjętych zobowiązań przy naprawie i żwirowaniu dróg gromadzkich i gminnych oraz oczyszczaniu przydrożnych rowów.

We wszystkich gromadach w gminie Uszczyn postanowiono zarazem uaktywnić koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zwiększyć kolportaż pism oraz zorganizować w poszczególnych gromadach kursy języka rosyjskiego. Ogólna wartość zobowiązań, podjętych przez chłopów z gminy Uszczyn, wynosi około 20 tysięcy złotych.

* * *

Załoga kobieca w Piotrkowskiej Fabryce Octu zobowiązała się w ramach Czynu 1-Majowego rozlać w kwietniu 6.000 litrów octu ponad plan. Zobowiązanie to jest już zrealizowane w 75 proc. i zostanie ukończone najpóźniej do 25 kwietnia rb.

* * *

W dniu 6 bm. *ZMP-owcy z koła gromadzkiego w Rakowie* pracowali przy plantowaniu terenu obok budowanego obecnie Domu Ludowego w tej gromadzie, wykonując tym samym zobowiązanie 1-Majowe koła.

* * *

Gromada Kamienna w gminie Parzniewice zobowiązała się w Czynie 1-Majowym zasadzić 3 hektary lasu. Do dnia 12 bm. zasadzono 4 hektary lasu. Na zasadzenie 4 ha zużyto 9 dniówek parokonnych i 86 dniówek pieszych.

Gromada Kamienna wezwała do współzawodnictwa *gromadę Władysławów,* która zobowiązała się zasadzić 1 hektar, a zasadziła do dnia 12 kwietnia br. 3 ha lasu, przy 5 dniówkach parokonnych i 59 dniówkach pieszych.

Gromada Huta-Porajska w gminie Parzniewice zobowiązała się w Czynie 1-Majowym zasadzić 60 drzewek na drodze. Do dnia 11 bm. gromada Huta-Porajska zobowiązanie zrealizowała w 100 procentach. Wyróżnił się *ob. Ignacy Bugarczyk, małorolny chłop,* który ofiarował 60 drzewek jarzębiny i pomagał przy sadzeniu drzewek. Podobne zobowiązania zrealizowały *gromady Cekanów, Piaski, Siomki i Kacprów.* (K. B.)

* * *

Pracownicy Powiatowego Zakładu Mleczarskiego i Mleczarni w Piotrkowie, stosownie do swoich zobowiązań na cześć 1 Maja, zniwelowali już plac, wyremontowali sposobem gospodarczym magazyn i wywieźli gruz po remoncie maślarni i laboratorium.

Wszyscy pracownicy Działu Finansowego dadzą po 20 godzin dodatkowej pracy.

Pracownicy produkcyjni mleczarni wykonują więcej sera tylżyckiego niż przeciętnie wykonywali dotychczas. Rozpoczęto również odświeżanie lokalu baru mlecznego i sklepu mleczarskiego przy ulicy Starowarszawskiej.

* * *

W Domu Młodzieży w Piotrkowie Trybunalskim, na apel rady dziecięcej, wychowankowie zrealizowali już w około 60 procentach swe zobowiązania, podjęte dla uczczenia Święta Pracy.

Uporządkowano ogród i cały teren należący do Piotrkowskiego Domu Młodzieży. Obecnie wychowankowie przystępują do siania warzyw i kwiatów.

W ramach podjętych zobowiązań brygada szturmowa pracuje aktywnie nad podniesieniem wyników nauczania. Ostatnio na zebraniu rady dziecięcej wychowankowie postanowili przygotować akademię Pierwszomajową, która zostanie urządzona w jednej ze spółdzielni produkcyjnych na terenie powiatu piotrkowskiego.

* * *

Realizując zobowiązania w ramach Czynu Pierwszomajowego, wszyscy lekarze oraz lekarski personel pomocniczy z Zakładu Lecznictwa Pracowniczego przyjmują codziennie dodatkowo 5 pacjentów.

Przyspieszyć otwarcie żłobka przy hucie „Kara"

Budynek przedszkola i żłobka przy hucie „Kara", z których będą korzystały również dzieci pracowników huty „Hortensja", został wykończony i oddany do użytku już przed kilkoma miesiącami.

Budynek był specjalnie projektowany na pomieszczenie żłobka i przedszkola, toteż posiada wszelkie warunki dla pomieszczenia tych dwóch dziecięcych instytucji. Ściany, okna, balkony i wybiegi, tarasy, nowoczesne oświetlenie, kaflowe magazyny, łazienki, piękna kuchnia — czynią budynek pięknym, wygodnym i przytulnym.

Przedszkole zadomowiło się tutaj już dość dawno. Wprawdzie są jeszcze pewne braki w wyposażeniu przedszkola, ale już ponad 70 dzieci korzysta zeń od kilku miesięcy.

Gorzej jest ze żłobkiem, na którego otwarcie czeka kilkadziesiąt matek pracujących w obydwu najpoważniejszych w Piotrkowie zakładach produkcyjnych, jakimi są huty szkła „Hortensja" i „Kara".

Na przeszkodzie w otwarciu żłobka stoi brak sprzętu i wyposażenia. Nie zatroszczyło się o nie dawne Zjednoczenie, za mało energii w zdobyciu wyposażenia przejawiają obecnie kierownictwa obydwu hut, referaty socjalne, podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe.

Obecnie w zdobyciu sprzętu i wyposażenia stoi podobno na przeszkodzie brak funduszów. Zeszłoroczne zamówienia na meble złożone przez Zjednoczenie nie zostały w tym roku przez zakłady odnowione. A o meble dla żłobka, czy przedszkola nie jest wcale tak łatwo, gdyż Centrale Handlowe Przemysłu Drzewnego nie mają na składach gotowych mebli tego rodzaju.

Podobnie przedstawia się sprawa z wyposażeniem w sprzęt kuchenny i bieliznę.

Sprawy te trzeba szybko rozstrzygnąć. Pieniądze na wyposażenie i uruchomienie żłobka muszą się znaleźć. Wszystkie inne przeszkody winny być przełamane i żłobek, w myśl zobowiązań hut, powinien być uruchomiony z dniem 1 Maja.

Trzeba się jednak do roboty zabrać energicznie, bo termin Święta Pracy zbliża się. Do tego czasu należy także piękny plac zabawowy przedszkola uprzątnąć i wysypać piaskiem, gdyż na razie rozsypana jest na nim stłuczka szklana i chodzenie po placu przedszkola niebezpieczeństwo nawet dla starszych.

A. S.

Siew
drugiego roku Planu 6-letniego

WYKORZYSTAĆ WSZYSTKIE NAWOZY SZTUCZNE

Nawozy sztuczne, przeznaczone do tegorocznej wiosennej akcji siewnej, winny być w pełni wykorzystane. Dopilnować tego winien aktyw wiejski, a zwłaszcza gminne spółdzielnie. Mało się robi w tym zakresie w gminie Nowosolna, gdzie w magazynie GS znajduje się jeszcze 150 ton nawozów sztucznych.

ZAPEWNIĆ ZIARNO SIEWNE NA ZAGOSPODAROWANIE ODŁOGÓW

Na terenie gminy Bryżyca Wielka w pow. łódzkim znajduje się 40 ha odłogów. Gminna Rada Narodowa opracowała już formy zagospodarowania tych odłogów. Napotyka jednak na trudności w uzyskaniu ziarna siewnego. GS w Aleksandrowie nasion tych nie ma. Nasiona na zagospodarowanie odłogów muszą się jednak znaleźć.

NIEDBALSTWO SOM W BĄKOWIE

SOM w Bąkowie w pow. łowickim przysłał siewnik do spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach z dwudniowym opóźnieniem. Siewnik ten był w dodatku uszkodzony. Naprawa jego trwała jeszcze kilka godzin. Niedbalstwo kierownictwa SOM spowodowało opóźnienie w zakończeniu siewów w spółdzielni.

MECHANICZNA UPRAWA JEST LEPSZA I TAŃSZA

10 chłopów mało i średniorolnych gromady Stefanów w pow. brzezińskim zawarło z POM w Bogdance umowę na roboty, związane z siewami. Gdy traktorzyści POM rozpoczęli pracę na ich polach, zgłosiło się dalszych 20 chłopów z prośbą o obrobienie im ziemi maszynami, przekonawszy się, że uprawa mechaniczna jest tańsza i lepsza.

OFIARNA PRACA AKTYWU GROMADZKIEGO

Gromada Lipiny pow. brzezińskiego wykonała plan kontraktacji w 105 proc. Stało się to dzięki ofiarnej pracy gromadzkiej organizacji partyjnej, koła ZSCh i kierowników grup plantatorów. Aktywiści gromadzcy nie szczędzili trudu w akcji uświadamiającej wśród chłopów mało i średniorolnych. Kierownik grupy plantatorów ob. Wawrzonek pracował najofiarniej.

Wiadomości sportowe

PONOWNA PORAŻKA „UNII"

W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, dotychczasowy leader tabeli, piotrkowska „Unia" przegrała w Radomsku z tamtejszą „Unią", w stosunku 0:2 (0:1).

Jest to druga z kolei porażka „Unii" w obecnej turze rozgrywek, która dowodzi, że w drużynie należy przeprowadzić pewne zmiany, w odniesieniu do ataku, a w pierwszym rzędzie obu skrzydeł.

Dużo szybszemu i lepszemu technicznie przeciwnikowi piotrkowianie mogli przeciwstawić tylko swoją niezawodną obronę i mającego swój dobry dzień, bramkarza Turlejskiego.

W drużynie radomszczańskiej na wyróżnienie zasłużył zdobywca obu bramek, Stankiewicz.

LEKKOATLETYKA W PKKF

Przy Powiatowym Komitecie Kultury Fizycznej w Piotrkowie powstała sekcja gimnastyczno-lekkoatletyczna, której zadaniem będzie popularyzacja tych dwu zaniedbanych dotąd gałęzi sportu na terenie miasta i powiatu piotrkowskiego.

Przewodniczącym sekcji został tow. Szwed, sekretarzem tow. Nożownik, dział techniczno - sportowy prowadzić będzie tow. Szymczyk.

K.

KRONIKA RADOMSKA

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego
w Zakładzie Nr 9

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego w Zakładzie Nr 9 w Radomsku datuje się od kilku już lat. Członkowie klubu usprawnieniami swymi zapewnili zakładowi bardzo poważne oszczędności. Dzięki dobrej pracy komisji usprawnień i wynalazczości, stałej opiece organizacji partyjnej i rady zakładowej, ruch ten obejmuje znaczną ilość robotników zatrudnionych w fabryce.

O aktywności klubu racjonalizatorów świadczyć może fakt, że w ciągu 3 miesięcy wpłynęło 15 wniosków racjonalizatorskich, z czego 10 zostało zatwierdzonych i uznanych za dobre oraz wprowadzonych w zakładzie. Zrealizowanie ich przyniosło poważne oszczędności.

Do czołowych racjonalizatorów produkcji w Zakładzie Nr 9 należy ob. Józef Jankowski, który złożył kilka wniosków. Jeden z nich dotyczy udoskonalenia sposobu formowania cylindrów. Zastosowanie usprawnienia ob. Jankowskiego znacznie podwyższyło jakość produkowanego artykułu. Pomysły jego przyniosły zakładowi ponad 20.000 zł oszczędności. Ob. Jankowski otrzymał premię.

Również *ob. Stanisław Marczyk,* tokarz z oddziału mechanicznego, należy do aktywnych racjonalizatorów. Wprowadził on kilka usprawnień, które przyniosły zakładowi poważne oszczędności. Między innymi ob. Marczyk zastosował usprawnienie na tokarce, polegające na uproszczonej obróbce cylindrów. Zastosowanie tego pomysłu przyniosło zakładowi kilka tysięcy złotych oszczędności. Ob. Marczyk uzyskał premię w wysokości ponad 700 złotych.

Monter z oddziału kotłowni, *ob. Czyż,* złożył pomysł racjonalizatorski, polegający na krępowaniu kątowników. Pomysł ten został zatwierdzony i wprowadzony w życie. Dzięki temu pomysłowi zakład uzyskał ponad 8.000 zł oszczędności, a premia wypłacona ob. Czyżowi wynosi ponad 400 zł.

Ob. ob. Henryk Łęski i Piotr Łyp, formierzy z oddziału odlewni, usprawnili formowanie obręczy do kół. Pomysł ich został zastosowany, a oszczędność wynosi ponad 4.000 złotych. Premie wypłacono w sumie ponad 600 zł.

W pracy klubu racjonalizatorów wyróżniają się również robotnicy z innych oddziałów, którzy swymi drobnymi pomysłami przysparzają zakładowi wiele oszczędności.

Można by tu było wymienić wiele nazwisk robotników, którzy biorą czynny udział w pracy klubu racjonalizatorów w Zakładzie Nr 9. Robotnicy bowiem zdają sobie sprawę, że ich pomysły i udoskonalenia umożliwiają przed terminem wykonywanie planów produkcyjnych.

Robotnicy w Zakładzie Nr 9 w Radomsku, to załoga uświadomiona i w pełni zdająca sobie sprawę, że poprzez udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy i racjonalizatorstwie, zdolna będzie przed terminem wykonać drugi rok Planu 6-letniego.

Likwidacja analfabetyzmu na wsi

Akcja likwidacji analfabetyzmu na terenie Radomska i powiatu radomszczańskiego szybko postępuje naprzód. Z każdym dniem pełnomocnik do walki z analfabetyzmem w Radomsku otrzymuje meldunki, w których poszczególne gminy donoszą o całkowitym zlikwidowaniu tej smutnej spuścizny sanacyjnej, jaką jest analfabetyzm.

Gminy *Dobryszyce, Radomsk, Sulmierzyce i Pławno* zameldowały o całkowitym zlikwidowaniu na swych terenach analfabetyzmu. W II rocznicę wydania ustawy w sprawie likwidacji analfabetyzmu na terenie kraju, dnia 7 kwietnia bm. gminy *Pajęczno, Gosławice, Żytno i Koniecpol* całkowicie zlikwidowały analfabetyzm.

W pozostałych gminach i gromadach pow. radomszczańskiego w najbliższych dniach zostanie również zakończona akcja zwalczania analfabetyzmu. Ogółem 1200 osób w bieżącym miesiącu ukończy kursy początkowej nauki.

Na 183 kursach początkowej nauki, istniejących na terenie pow. radomszczańskiego, w 96 odbyły się już egzaminy. Na pozostałych kursach egzaminy odbędą się do dnia 28 kwietnia br.

Mimo poważnych wyników akcji walki z analfabetyzmem, Powiatowa Komisja Społeczna na terenie miasta Radomska winna wykazać więcej energii w swej działalności. Zbliża się 1 Maja a zgodnie z podjętymi zobowiązaniami, w dniu tym w Radomszczańskim nie powinno być ani jednego obywatela, który by nie umiał czytać lub pisać. Mimo to, Powiatowa Komisja Społeczna do walki z analfabetyzmem zbyt słabo interesuje się kursami, rzadko kontroluje je itd.

Brak poczucia obowiązkowości członków Komisji Społecznej uwydatnia się w tym, że na odprawy przychodzi bardzo mała ich ilość. Na ostatnią odprawę przybyło zaledwie 5 członków Komisji Społecznej i to przeważnie pracownicy Wydziału Oświaty. Aby akcja zwalczania analfabetyzmu została zakończona w terminie, należy, aby aktywiści organizacji masowych bardziej niż dotychczas wzięli pod uwagę, że całkowite zwalczenie analfabetyzmu jest ich społecznym obowiązkiem

Realizacja zobowiązań 1-Majowych

Nieprzerwanym potokiem płyną zobowiązania, podejmowane przez robotników i chłopów na cześć święta klasy robotniczej 1 Maja oraz meldunki o ich wykonaniu. Załogi fabryk, pracownicy instytucji i uczniowie szkół realizacją zobowiązań 1-Majowych dają dowód niezłomnej woli walki o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Wszyscy pracownicy Szpitala Powiatowego w Radomsku podjęte zobowiązania zrealizowali już w 70 proc. Tow. Stefan Otwiński zobowiązał się wraz z ob. Stefanem Sadawą upotrządkować plac szpitalny. Ob. Jan Kowalczyk postanowił wykonać nowy wózek do wożenia mięsa, a tow. Maliś zobowiązał się doprowadzić do porządku szatnię dla pracowników. Zobowiązania te zostały już wykonane w pełni.

Ob. Maria Wróblewska zobowiązała się doprowadzić do porządku bibliotekę w szpitalu. Zobowiązanie to zostało wykonane całkowicie.

* * *

Pracownicy Wydziału Komunikacyjnego Prezydium PRN w Radomsku również podjęli szereg cennych zobowiązań 1-Majowych, z których większość już została zrealizowana. Wszyscy dróżnicy na drogach państwowych i powiatowych podwyższyli o 10 proc. wykonanie swej normy. Robotnicy zatrudnieni przy tłuczeniu kamieni, wykonali dodatkowo 80 metrów kwadratowych tłucznia oraz pomalowali znaki drogowe.

Na drogach gminnych dróżnicy i robotnicy postanowili wykonać dodatkowo dostawę 1.500 metrów sześciennych kamienia oraz wykonać ponad plan 762 metry sześcienne robót ziemnych. Zobowiązania te zostały już w 85 proc. wykonane.

Szoferzy mechaniczni — obsługa transportu drogowego przeprowadzi remont samochodu we własnym zakresie. Zobowiązanie to już zostało zrealizowane w 60 proc.

Wykonanie zobowiązań przez pracowników Wydziału Komunikacyjnego przy Prezydium PRN w Radomsku przyniesie naszej gospodarce narodowej ponad 200 tys. złotych oszczędności.

Aktyw kobiecy woj. łódzkiego
czynem walczy o pokój

Wśród wciąż jeszcze napływających masowo meldunków 1-Majowych poczesne miejsce zajmują zobowiązania miejskiego i wiejskiego aktywu kobiecego, który nie pozostaje w tyle przy realizacji wielkich zadań walki o pokój i Plan 6-letni.

Koło Ligi Kobiet Brzezińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego podjęło zobowiązanie wykonania planu produkcyjnego na kwiecień br. w 103 proc. Tow. Kotkowska przyrzekła w imieniu taśmy młodzieżowej wykonać plan produkcji w 104 proc. Ogólna wartość podjętych zobowiązań w gotówce wynosi 69.000 zł.

Gminna Rada Kobieca w Popniu w związku ze Świętem Pracy postanowiła podnieść stan liczebny Koła Ligi Kobiet w Jeżowie z 25 członkiń do 60 i zorganizować koła gospodyń w 20 gromadach.

Koło Gospodyń w spółdzielni produkcyjnej w Głupcu postanowiło dla uczczenia Święta Pracy oczyścić ogród spółdzielni i wygracować uliczki, oczyścić obejścia przyzagrodowe i uporządkować drogę, wiodącą przez wieś.

Koło Gospodyń w gminie Rozprza w gromadzie Straszów zobowiązało się zwiększyć dostawę mleka o 500 litrów i jaj o 50 kg tygodniowo.

Członkinie Koła Gospodyń w Rzeczku wraz z kołem gromadzkim ZSCh zobowiązały się wyrównać drogę wiodącą do szkoły.

Koło Gospodyń spółdzielni produkcyjnej w Konstantynowie, pow. Radomsko, przyrzekło zasiać i odstawić 40 arów maku na własnych działkach.

Członkinie Koła Gospodyń w Strzałkowie pragnąc uczcić Święto Pracy, zobowiązały się przepracować po dwa dni przy budowie drogi.

Koło Ligi Kobiet w Zakrzewie w pow. Radomsko wybieli drzewka i krawężniki na trasie Zakrzewie — Radomsko i uprzątnie drogę.

Koło Gospodyń w spółdzielni produkcyjnej w Olbrachcicach postanowiło uporządkować domostwa, podwórka i ulice.

Powyższe zobowiązania są już częściowo lub całkowicie zrealizowane.

Ożywiona działalność kół PCK
w miesiącu czystości

Obecnie na terenie Radomska i powiatu, podobnie jak na terenie całego kraju, odbywa się Miesiąc Czystości. W związku z tym wszystkie koła PCK winny mobilizować społeczeństwo do czynnego udziału w przeprowadzaniu akcji sanitarno-porządkowej i do przestrzegania przepisów sanitarnych. Koła PCK zrzeszające dorosłych winny popularyzować hasła akcji sanitarno-porządkowej wśród załóg zakładów pracy i zapoznawać społeczeństwo z zagadnieniem utrzymania zdrowia, higieny osobistej oraz przestrzegania porządku.

Wszystkie koła PCK dla dorosłych winny w kwietniu pouczać kobiety o doniosłym znaczeniu dla zdrowia przestrzegania higieny osobistej, otoczenia, mieszkania, artykułów żywnościowych itd. Ponadto należy uświadamiać kobiety o przestrzeganiu higieny dziecka.

Koła PCK w ramach akcji sanitarno-porządkowych na terenie miast i pow. radomszczańskiego organizować będą pogadanki na temat higieny osobistej i otoczenia, przeprowadzać konkursy czystości, zakładać kąciki czystości, urządzać grupowe słuchanie audycji radiowych na temat akcji sanitarno- porządkowej itp.

Trzeba również zmobilizować i uaktywnić Koła Gospodyń Wiejskich. Winny one zwracać uwagę gospodyniom niezorganizowanym na przestrzeganie warunków higienicznych w domu i w zagrodzie. Koła PCK czynne na terenie wsi, mają zadanie ścisłej współpracy z kołami ZMP, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, w organizowaniu konkursów czystości zagród, izb mieszkalnych itd.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 19 kwietnia 1931 r.

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEJ NAUCZYCIELKI

Wczoraj rano jeden z mieszkańców domu Nr. 27, przy ul. Rzgowskiej, wchodząc na frontową klatkę schodową, zauważył leżącą przed drzwiami młodą kobietę. Ponieważ nieznajoma nie dawała żadnych oznak życia — wezwano pogotowie.

Dochodzenie stwierdziło, że desperatką jest bezrobotna nauczycielka Stefania Lenartowiczówna, zamieszkała przy Alei Unii 18.

Lenartowiczówna przed kilkoma miesiącami straciła posadę i znajdowała się w skrajnej nędzy.

SZTANDARY KOMUNISTYCZNE

Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy rozwiesili w Tomaszowie sztandary z hasłami Komunistycznej Partii Polski. Sztandary rozwieszone były przy ul. Krzyżowej i na drodze wiodącej do Spały.

STRAJK TKACZY U KINDLERA W PABIANICACH

Robotnicy zakładów włókienniczych, należących do koncernu angielskiego „Willey and Comp." (dawniej R. Kindlera) w Pabianicach wystąpili do dyrekcji fabryki z żądaniem 30 procentowej podwyżki płac.

Ponieważ firma odrzuciła żądania robotników — 500 tkaczy porzuciło pracę.

Tkacze Willey'a domagając się podwyżki — żądali wyrównania swych zarobków do ogólnego poziomu płac. Anglicy bowiem, notorycznie obrywając zarobki — doprowadzili swych robotników do niebywałej nędzy.

WYBRYKI ZWYRODNIAŁEJ AMERYKAŃSKIEJ REKLAMY NA TERENIE ŁODZI

Na szpaltach dzienników łódzkich pojawiło się rzadkie ogłoszenie przyrzekające pracę:

„Poszukuje się dwunastu łysych panów, którzy zgodzą się chodzić po ulicach w charakterze żywej reklamy. Na łysinach tych panów zostanie wypisane imię i nazwisko „Buster Keaton", reklamujące nowy film tego amerykańskiego komika.

Przeciwko przemocy pieniądza

(W związku z premierą „Chorego z urojenia" w łódzkim Teatrze Powszechnym)

W artykule „Molier zawsze aktualny" („Głos Robotniczy" z dnia 7 bm.) zobrazowana już została pozycja genialnego komediopisarza w literaturze świata oraz okres historyczny, na który przypada twórczość genialnego autora sztuki, wystawianej obecnie w łódzkim Teatrze Powszechnym. Jest to okres panowania Ludwika XIV, okres tak zwanego absolutyzmu oświeconego. Władza absolutna we Francji ukształtowała się do pewnego stopnia jako wypadkowa swoistej równowagi sił między szlachtą, która z uwagi na zmienione warunki (Francja nie była już wówczas państwem średniowiecznym, Francja ówczesna posiadała zamorskie kolonie, prowadziła rozwinięty handel zagraniczny) — nie mogła dłużej rządzić po staremu, a burżuazja była jeszcze zbyt słaba, aby ująć władzę w swe ręce. Ponieważ próba sił między tymi dwiema klasami (straszliwa w skutkach wojna trzydziestoletnia, prowadzona pod płaszczykiem rozgrywek religijnych między katolikami i protestantami, nie przynosi żadnego decydującego rozstrzygnięcia; powstania ludowe, na czele których stała i które zresztą później zdradziła burżuazja — zakończyły się klęską; upadek spotkał również „frondę" — rokosz szlachecki) — nie dała rezultatu, między gnijącym feudalizmem i narastającą burżuazją dochodzi do specyficznego kompromisu: szlachta traci część swej feudalnej władzy na rzecz dworu królewskiego, bogata burżuazja, częściowo uszlachcona, zostaje dopuszczona do udziału w rządach i kształtuje politykę gospodarczą państwa (Colbert). Polityka ta jest oparta na nowych zasadach (gospodarka towarowa, handel), w związku z czym coraz większą rolę zaczyna odgrywać pieniądz. Pieniądz rządzi w pałacu monarchy, bezlitośnie uciskającego poddanych, pieniądz rządzi w zamkach feudałów, coraz bardziej wyzyskujących chłopów pańszczyźnianych, na pieniądzu zasadza się pozycja społeczna burżuazji.



Scena z komedii Moliera „Chory z urojenia". (na zdjęciu — Argan (Krzysztof Opaliński) i Antosia (Janina Łukowska)

Dostrzegając wyraźnie przemoc pieniądza nad otaczającym go społeczeństwem, autor „Chorego z urojenia" demaskuje tę groźną „wszechwładzę", wyszydza mocno kult sakiewki, renty czy intercyzy, piętnuje zachłanność i pogoń za zyskiem, atakuje ludzi, dla których zło to jest miernikiem wszelkich wartości, przewodnią normą postępowania.

Argan, bohater tytułowy komedii, siedemnastowieczny „bumelant", udający chorego — to „człowiek nieznośny dla całego świata, niechlujny, obrzydliwy, zawsze z jakąś lewatywą albo z jakimś lekarstwem, wiecznie stękający, kaszlący, plujący; ograniczony, nudny, rozgrymaszony, zamęczający wszystkich swoją osobą...". Mimo to wszyscy skaczą wokół stetryczałego, wstrętnego egoisty, otaczają go troską i opieką z wyjątkiem odznaczającej się rozsądkiem i prawością dziewczyny z ludu, Antosi oraz szlachetnego Beralda) i zabiegają o jego względy i łaski. Jeśli chodzi o Angelikę — kieruje nią niewątpliwie miłość do ojca; jeśli mowa o Kleancie — powoduje nim bezsprzecznie chęć zjednania sobie Argana, jako przyszłego teścia. Zgoła atoli inne pobudki przyświecają „czułemu sercu" młodej, pięknej Beliny. Tutaj motorem postępowania jest wyłącznie — pieniądz. Belina kocha namiętnie... majątek starego rentiera. Dlatego zmierza sprytnie do wydziedziczenia pasierbic i do opanowania (częściowo już za życia Argana) bogactw „chorego z urojenia". W owych ponurych czasach, gdy pozycję i przewagę nad innymi dawała w społeczeństwie wyłącznie fortuna materialna, warto było stracić Belinie „najpiękniejsze lata", przy obrzydliwym mantyce, aby po jego śmierci zdobyć sobie „odpowiednią" pozycję.

Podobne cele towarzyszą działaniu innych osób, roztaczających samarytańską opiekę nad Arganem. Lekarze: Purgon, Diafory (senior i junior) oraz Fleurant, to nie tylko śmieszni, zacofani, średniowieczni ignoranci. Każdym posunięciem tych „scholastyków medycyny" kieruje rządza zysku. Pieniądz spaczył całkowicie ich moralność, podporządkował prawu pełnej sakiewki ich „etykę zawodową". Bumelancka mania Argana jest dla nich przysłowiową złotą żyłą. I obaj — Diafory i Purgon ze swym pomocnikiem — zdają sobie w pełni sprawę, że „syneczek Beliny" jest zdrów jak byk, ponieważ jednak jest to człowiek bardzo majętny — opłaca się go otoczyć dozgonną „opieką lekarską".

Z powyższych uwag nie należy wnosić, iż Argan, to rozrzutnik lub lekkomyślny marnotrawca. Przeciwnie: stary rentier jest bardzo chciwy, skąpy i wyrachowany. Nawet dogadzając swemu urojeniu, które tyle śmiechu wzbudza wśród publiczności, myśli ustawicznie o tym, aby ta mania kosztowała go jak najtaniej. I dlatego bezdusznie podporządkowuje szczęście i los córek swemu egoistycznemu dziwactwu: stawia Angelice warunek — „twój mąż musi być lekarzem". W przyszłości zapewne zażąda, by nieletnia Ludwisia poślubiła prowizora farmacji...

* * *

278 lat mija od śmierci Moliera. Ojczyzna genialnego dramaturga nie otrząsnęła się jeszcze z oków przemocy pieniądza. Francją kierują zwyrodniali potomkowie burżuazyjnych rentierów. Sternikiem jest zocofany, reakcyjny „doktór" Queuille, którego metody rządzenia przypominają nieco wsteczny, podły system medyczny Diaforych i Purgonów: służy on prywatnym zyskom, kosztem zdrowia i życia całego narodu. Lecz naród francuski zdaje sobie sprawę z działalności niewolników dolarowego cielca.

Naród francuski, miłujący pokój i wolność, swoją postawą daje godną odprawę szarlatanom burżuazyjnym, którzy go uciskają i wyzyskują według imperialistycznej „recepty atlantyckiej".

Społeczeństwo Łodzi, które nie raz już dało wyraz swej solidarności z narodem francuskim przeciwko wrogom postępu i pokoju, w rodzaju Queuille'ów i Schumanów — wita z uznaniem nawiązanie przez nową dyrekcję łódzkiego Teatru Powszechnego do szczytnych tradycji kultury francuskiej. Zwłaszcza że wystawienie komedii „Chory z urojenia" stanowi — artystycznie biorąc — poważny krok naprzód w stosunku do przedstawień, jakie oglądaliśmy dotąd na scenie tego teatru.

Inscenizacja „Chorego z urojenia" jest realistyczna, dzięki czemu jaśniejszy stał się dla widza ideowy sens komedii. Przekonywającą, „życiową" kreację egoistycznego despoty Argana stworzył **Kazimierz Opaliński**. Dobrze uzupełniającą się parę szarlatanów medycyny, widzących w pacjencie jedynie źródło zysku — stanowili **Juliusz Lisowski** (Diafory — senior) i **Henryk Abbe** (Diafory — junior). Gra Antosi (**Janina Łukowska**) wymaga pewnego stonowania: hałaśliwość pokojówki Argana jest zbyt „żywiołowa". **Eugeniusz Stawowski** (przez niedopatrzenie nie figurujący w ogóle w programie) wczuł się dobrze w rolę szlachetnego Beralda. **Olga Bielska** potrafiła przekonać widza, że jest złą macochą, sprytną kobietką, usiłującą zrobić interes na swym „merkantylnym małżeństwie". Z dwóch córek Argana — lepiej wypadła **Ludwisia** (*Ewa Brok - Brzeska*), niż odznaczająca się wadą wymowy **Angelika (Krystyna Krakowska)**.

Na pracy zespołu znać doświadczoną rękę profesora PWST, **Jadwigi Chojnackiej**. Sukcesu przedstawieniu przydała współpraca dramaturgiczna molierologa, **Stefana Traugutta**, oraz dobrze oddająca klimat salonu wzbogaconego mieszczucha — oprawa sceniczna **Ewy Soboltowej**.

STEFAN STEFAŃSKI

Droga na szczyty

Było to dwadzieścia kilka lat temu.

W górskim wąwozie, ponad chmurami, na wysokości przeszło trzech kilometrów nad poziomem morza znajduje się osada Adissi. Mieszkańcy jej, Swanowie, są potomkami tych Gruzinów, którzy setki lat temu, ratując się przed cudzoziemskimi najeźdźcami i gruzińskimi książętami szukali schronienia wysoko w górach. Góry zapewniały bezpieczne schronienie zbiegom, ale nie dały się ujarzmić przez ludzi, nikt nie mógł zdobyć szczytu gór Tetnuldy, Uszby, Szchary, okrążających Górną Swanecję.

Byli wprawdzie śmiałkowie, ale albo zawracali z drogi, albo ginęli. Jedni spadali ze stromych skał w bezdenne przepaście, innych grzebały pod śniegiem górskie zawieje, szalejące tu prawie cały rok.

W owych czasach dróg jeszcze nie było i trasa ze stolicy Gruzji Tyflisu do Swanecji wiodła wąskimi i niebezpiecznymi ścieżkami.

Pewnego dnia skierowało się w góry z Tyflisu do Adissi dwoje ludzi: mężczyzna i kobieta. Przybysze zwrócili się do Swanów: „Chcemy dostać się na szczyty Tetnuldy".

Na próżno starcy opowiadali im ilu to szaleńców przepłaciło życiem swoje zuchwalstwo. Przybysze nie ustąpili, udało się im nawet nakłonić grupę młodych Swanów do pójścia z nimi. Tego dnia niepokój panował w górskiej osadzie Adissi.

Ludzie gromadzili się na ulicach. Wszystkie spojrzenia były skierowane na Tetnuldę. Chociaż w dolinach bezlitośnie piekło słońce, szczyt i zbocza Tetnuldy okryte były lodowatym pancerzem i śniegiem, który nigdy nie taje na grzbietach Kaukazu. Mgła i chmury pokrywały zbocza Tetnuldy. Ale poryw wiatru rozpędził mgłę, rozegnał chmury. Okrzyk zdumienia i radości wyrwał się z piersi mieszkańców Adissi: na białośnieżnym szczycie Tetnuldy, na samym jego wierzchołku poruszało się parę punktów. Na szczycie byli ludzie. Jeden z nich wymachiwał czerwoną flagą.

W ten sposób ludzie radzieccy pokonali „świętą" górę i rozwiali mgłę zabobonów, mgłę legend o bogach i duchach. Cała ludność wyszła w góry na spotkanie śmiałków. Wśród zwycięzców Tetnuldy znajdowała się młoda dziewczyna Dżaparidże... Aleksandra Dżaparidże miała osobisty porachunek z Tetnuldą. Starszy jej brat — Siemion Dżaparidże również chciał zdobyć szczyt Tetnuldy. Jeden z jego towarzyszy, niedoświadczony jeszcze alpinista potknął się i zaczął osuwać się po zboczu. Siemion próbował ocalić towarzysza i dwu wiernych przyjaciół spadło w przepaść.



Aleksandra Dżaparidże

Odtąd na Tetnuldzie jeszcze bardziej ciążyła zła sława zaczarowanej góry. Mimo to Aleksandra i jej młodszy brat Alosza przysięgli, że pokonają Tetnuldę. I pokonali. Na szczycie ustawili portret zmarłego brata — Siemiona.

Na uroczystej kolacji, którą mieszkańcy Adissi urządzili na cześć zuchów: Aleksandra i Alosza oświadczyli: nie zatrzymamy się na dotychczasowych osiągnięciach. Będziemy zdobywać również i inne szczyty, o których marzył Siemion. Zawiesimy czerwoną flagę tam, gdzie jeszcze nigdy nie stanęła ludzka stopa. A przede wszystkim wejdziemy na Uszbę.

Wejść na dwuszczytową Uszbę?! Wieść o tym zdumiała nie tylko górali, ale i doświadczonych alpinistów.

* * *

Wszystkie góry świata podzielone są na 5 kategorii, zależnie od trudności wspinania się na nie.

Wierzchołki piątej kategorii są dostępne tylko dla nielicznych, najbardziej doświadczonych alpinistów. Ten, kto osiągnie szczyt Uszby, dokona wspinaczki piątej kategorii. „Szczyt Uszby jest osiągalny tylko z powietrza" pisał przed Rewolucją Październikową jeden z doświadczonych alpinistów.

Po 4 latach przygotowań na zdobycie Uszby wyruszyło czworo: Alosza i Aleksandra Dżaparidże, kołchoźnik, stary przyjaciel zmarłego Siemiona, poeta i alpinista Jegor Kazalikaszwili oraz myśliwy Gio Niguriani.

„Ten, kto chce zwyciężyć góry, musi być odważny jak lew, zwinny jak tygrys i chytry, jak wąż" mówi przysłowie.

Czterech zuchów osiągnęło wysokość 4450 metrów i tu napotkało na przeszkodę, która nawet im wydawała się nie do pokonania.

Przed nimi wznosiła się pionowa ściana, wysokości 200 metrów, goła, równa, bez wypukłości, o które można byłoby się zaczepić. Po wielogodzinnej walce z kolosem górskim — śmiałkowie dostali się jednak na niezwyciężony szczyt — Uszbę.

Na szczycie zapalili sygnały z ogni bengalskich, a ludność pozdrawiała ich światłem ognisk. Cała Górna Swanecja śledziła to zdobywanie najgroźniejszego szczytu Kaukazu i pozdrawiała bohaterów.

W parę lat potem zaczął się ciężki okres wojny. Wróg doszedł do Kaukazu, zamierzał przejść przez góry, aby dotrzeć w doliny Gruzji i Armenii. Ci, którzy chodzili z Aleksandrą na wyprawy górskie w czasie pokoju, poszli na drugą, wojenną wyprawę — bronić rodzinnych szczytów.

Aleksandra razem z towarzyszami pouczała żołnierzy i oficerów, jak trzeba działać w górskich warunkach. Kaukaskie góry, które poddały się mestwu radzieckich ludzi, nie poddały się hitlerowcom. Armia Radziecka zrzuciła wyćwiczone wojska alpejskie faszystów ze szczytów Kaukazu.

* * *

Potem znowu rozpoczęły się wyprawy alpinistów, ich walka o pokonanie przyrody. W jednej z takich wypraw zginął Alosza. Zamieć zrzuciła go w przepaść.

...Początkowo Siemion, potem Alosza. Rodzina Dżaparidże okrutnie opłaciła zwycięstwo nad groźnymi szczytami.

* * *

Minęło wiele lat od chwili, gdy w 1923 roku Aleksandra zaczęła zdobywać górskie szczyty. Jest ona dziś zasłużonym mistrzem sportu alpinistycznego w Związku Radzieckim. Aleksandra Dżaparidże uczy sztuki alpinizmu; uczy jak należy służyć ojczyźnie. Alpinizm jest nie tylko zajmującym sportem, ale i zajęciem o wielkim, praktycznym znaczeniu. Aleksandra bierze udział w wyprawach meteorologicznych, bada klimat miejscowości górskich. Siemion był geologiem, zrobił wiele cennych odkryć w górach. Alosza — elektrykiem — badał górskie rzeki, wyznaczał miejsca budowy hydrostacji. Dziś wielotysięczna armia radzieckich alpinistów, idąc śladami swych bohaterskich poprzedników, prowadzi w górach wielką i różnorodną pracę naukową.

I. AGRANOWSKIJ

Wiadomości sportowe

Młodzież szkolna weźmie masowy udział

w powitaniu uczestników Wyścigu Pokoju

Aby wyścigiem „Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu" zainteresować całą młodzież szkolną naszego województwa, Wydział Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej polecił przeprowadzenie z młodzieżą szeregu pogadanek na temat tej pięknej imprezy i omówienie jej strony politycznej i sportowej, jak również zapoznanie młodzieży z historią i osiągnięciami państw, których reprezentacje wezmą udział w wyścigu.

— W każdej szkole — mówi nam wizytator prof. Michałowski — jedna z klas podjęła się napisać wypracowanie na temat wyścigu. Trzy najlepsze prace ze szkół podstawowych i trzy najlepsze prace ze szkół średnich zostaną nagrodzone.

— W powitaniu kolarzy na trasie weźmie udział młodzież ze wszystkich prawie szkół naszego województwa. Przejeżdżających kolarzy witać będzie nawet młodzież tych szkół, które znajdować się będą w promieniu 4 kilometrów od trasy.

— Na trasę wyścigu młodzież przybędzie pod opieką nauczycieli. Zaopatrzona ona będzie w chorągiewki z napisem: „Pokój" w różnych językach oraz w transparenty z hasłami pokojowymi.

— W szeregu miejscowościach, przez które będą przejeżdżać kolarze — informuje nas dalej prof. Michałowski—a więc **w Sieradzu, Zduńskiej Woli, Łasku, Pabianicach, Głownie i Łowiczu** młodzież ze szkolnych klubów sportowych pod kierunkiem ZMP sporządzi specjalne tablice, które informować będą mieszkańców o przebiegu wyścigu. SKS-y, które najstaranniej wykonają tablice oraz szkoły, które najliczniej i najbardziej atrakcyjnie powitają kolarzy, otrzymają nagrody.

Na zakończenie wypada jeszcze dodać, że w dniu przyjazdu kolarzy do Łodzi, to jest w dniu 8 maja, w programie Rozgłośni Łódzkiej nadana zostanie specjalna audycja radiowa dla młodzieży szkolnej.



W ramach odbywającego się obecnie Festiwalu Muzyki Polskiej, którego głównym celem jest wydobycie i ukazanie nurtu ludowego i narodowego w naszej twórczości muzycznej od czasów odległej przeszłości po dzień dzisiejszy — szczególnie wartościową i cenną pozycję stanowią występy Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca - - „Mazowsze".

Zespół jest czymś zupełnie nowym w polskim życiu artystycznym: składa się on z najbardziej utalentowanej młodzieży chłopskiej naszego kraju, która pod opieką wybitnych artystów (znanego artysty-muzyka, Tadeusza Sygietyńskiego, będącego duszą „Mazowsza", i świetnego choreografa, Eugeniusza Paplińskiego) wspaniale rozwinęła swe uzdolnienia w pięknym, starannie opracowanym repertuarze pieśni i tańców ludowych.

„Mazowsze" było entuzjastycznie przyjmowane na koncertach w Warszawie. Za kilka dni i nasze miasto będzie miało możność słyszeć świeże, czyste muzycznie głosy młodocianych artystów, podziwiać ich kunszt taneczny i piękne, bajecznie kolorowe stroje.

(Na zdjęciu z lewej — członkowie zespołu w tańcu ludowym, na dole — zespół „w komplecie", powyżej — Tadeusz Sygietyński wśród młodzieży „Mazowsza").

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 21[illegible]-14, zastępca redaktora nacz. — 215-23, sekretarz odpowiedzialny — 21[illegible]. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 2[illegible]. Dział miejski i sportowy — 1[illegible]-21 wewn. 6 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 25[illegible] wewn. 8. Dział kulturalny — 254-21 wewn. 15 Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska [illegible] tel. [illegible] Administracja—[illegible]. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86. III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 1.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1,80 — przyjmuje PPK „RUCH".
D-2—12725